

Polsko - irański protokół handlowy

4 bm. powrócił z Teheranu wiceminister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz, który przeprowadził rozmowy handlowe zakończone podpisaniem polsko-irańskiego protokołu o wymianie towarów. Zgodnie z tym dokumentem wysokość wzajemnych obrotów w okresie od połowy kwietnia br. do połowy kwietnia roku przyszłego ma wynieść ok. 45 mln. zł dewizowych.

W stosunku do poprzedniego protokołu o wymianie towarów między obu krajami, obecne porozumienie przewidywało wysokość obrotów na niezmienionym poziomie.

Bunt garnizonu w Wenezueli

Jak donoszą z Caracas, w bazie morskiej Carupano zbuntował się tamtejszy garnizon wojskowy liczący około 1.000 żołnierzy. Opanowana została radiostacja, przez którą wkrótce nadano proklamację domagającą się niezwłocznego ustąpienia prezydenta Betancourta i „ustanowienia w kraju demokratycznego systemu rządów”. Miasto znajduje się pod kontrolą wojskowych, którym przewodzą kapitan marynarki Jose Teodoro Molina.

Komunikacja z całym okręgiem Carupano jest przerwana. Rząd Wenezueli ogłosił komunikat potwierdzający, że w Carupano wybuchło powstanie i że oddziały wojsk rządowych weszły do akcji. Minister obrony oświadczył, że oddziały te są załadowane na okręty w portach Cumana i La Guaira.

Według dalszych wiadomości na pływających z Caracas, samoloty rządowe dokonały w piątek nalotu na Carupano, wezwawszy u przedniego tamtejszego garnizonu do poddania się. Ultimatum to zostało odrzucone, wobec czego samoloty przystąpiły do akcji i zrzucały na miasto bomby. Szczegółów na razie brak.

Do ruchu antyrządowego przyłączyli się podobno oddziały wojskowe z pobliskiego Caripito.

Po 6 turach głosowania Włochy bez prezydenta

W piątek wieczorem odbyła się szósta kolejna tura głosowania w celu wyłonienia nowego prezydenta Włoch. Podobnie jak pięć poprzednich nie przyniosła ona rezultatów, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości.

Antonio Segni uzyskał 399 głosów, a Giuseppe Saragat 314. Ponadto na ustępującego prezydenta Gronchiego padły 43 głosy, przewodniczącego senatu Merzagore — 18 i na senatora Picconi — 17. 46 głosów otrzymały inne osoby. 46 elektorów złożyło białe kartki. (PAP)

Nowe nominacje podsekretarzy stanu

Prezes Rady Ministrów powołał na stanowiska podsekretarzy stanu: mgr. inż. Ryszarda Gerlachowskiego — w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, dr. Stefana Minca — w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, inż. Franciszka Szlachetca — w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, mgr. inż. Józefa Talme — w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, inż. Henryka Baczko — w Ministerstwie Łączności, inż. Aleksandra Gajkowskiego — w Ministerstwie Komunikacji i Antoniego Alstera, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej.

Prezes Rady Ministrów mianował również mgr. Stanisława Dobosiewicza generalnym dyrektorem w Ministerstwie Oświaty.

Ryszard Gerlachowski urodził się w 1912 r. w Warszawie. Studia wyższe ukończył w Politechnice Warszawskiej na Wydziale Architektury, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Pracę zawodową w budownictwie rozpoczął w 1932 r. na różnych kierowniczych, odpowiedzialnych stanowiskach. Po wojnie pełnił funkcje naczelnego inżyniera, a następnie dyrektora w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych, a od 1951 r. był dyrektorem Zjednoczenia Budownictwa „Warszawa”.

Stefan Minc urodził się w 1914 roku w Warszawie. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w 1938 r., uzyskując następnie tytuł naukowy doktora chemii. W 1939 r. bierze udział w obronie Warszawy, zostaje ranny i dostaje się do niewoli. Po ucieczce z niewoli przedstawia się do ZSRR i pracuje jako inżynier chemik, następnie asystent w Białoruskiej Akademii Nauk. W 1943 r. wstępuje do 1 dyw. im. T. Kościuszki, zostaje ranny, po wyleczeniu skierowany został do akademii wojennej w Moskwie. Z pierwszym korpusem pancernym przechodzi cały szlak bojowy. Po wojnie mianowany został profesorem Politechniki Gdańskiej, a następnie profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego.

Zaostrzona sytuacja w Algierii i niepokój w Paryżu

Nowe zaostrzenie się sytuacji w Algierii w wyniku niesłuchanego wzmocnienia terrorku OAS-owców stanowiło główny temat posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, która zebrała się 4 bm. pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a.

Po niesłuchanej zbrodni OAS dokonanej w śróde w porcie Algieru, która wzbudziła żywe reakcje polityczne w Paryżu — czwartkowy zamach na prefekturę w Oranie pogłębił nastroj niepokojów. W czwartek wieczorem wysoki komisarz Francji w Algierii Fouchet wygłosił przemówienie transmitowane przez rozgłośnie radiowe, zapowiadające zaostrzenie zarządzeń ochronnych w Algierii. Oświadczył on, iż polecił głównodowodzącemu wojsk francuskich w Algierii i prefektowi policji

Otwarcie ateńskiej sesji Rady NATO

W piątek rano w Atenach rozpoczęła się oficjalnie sesja Rady NATO, głównego organu Paktu Północno-Atlantyckiego.

Na uroczystości otwarcia obrad dostępnej dla prasy, przemawiał sekretarz generalny NATO Stikker, premier Grecji Karamanlis oraz turecki minister spraw zagranicznych, Cemal Erkin, który jest obecnie przewodniczącym Rady. Następnie odbyło się posiedzenie zamknięte.

Niejawne posiedzenie Rady NATO, w piątek przed południem trwało niespełna dwie godziny, po czym ministrowie spraw zagranicznych zebraли się ponownie po południu, również przy drzwiach zamkniętych.

Rzecznik prasowy NATO oświadczył na konferencji prasowej, że na posiedzeniu przedpołudniowym toczyła się ogólna polityczna dyskusja nad problemami stosunków Wschód — Zachód. Niemiec, rozbrojenia itd. Dłuższe exposé wygłosił sekretarz stanu USA, Rusk, który poinformował obecnych o przebiegu radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie Niemiec, Berlina i rozbrojenia.

Według słów przedstawiciela NATO, Rusk przedstawił znane już stanowisko Zachodu w kwestii rozmaitych problemów międzynarodowych i jego wypowiedź nie zawierała żadnych nowych elementów.

Rusk wyraził nadzieję, że za dziesięć dni, kiedy odbędzie się konferencja między Związkiem Radzieckim a USA wpłyną na polepszenie stosunków Wschód — Zachód, ale jednocześnie zalecał Zachodowi „ostrożność” i przestrzegając przed optymizmem, podkreślał, iż nie należy spodziewać się, by Związek Radziecki zmienił swoje stanowisko. (PAP)

miasta Algier wprowadzenia drakońskich środków dla zapewnienia porządku.

Biuletyn Algierskiej Agencji Prasowej, omawiając sytuację w Algierii, opublikował 4 bm. artykuł domagający się szybszego zorganizowania algierskich sił zbrojnych, przewidzianych układami w Evian. „Podczas gdy zbrodniarze faszyści OAS codziennie mordują Algierczyków, niszczą i rabują ich mienie, sabotaż czynności gospodarcze i administracyjne w Algierii — pisał algierski biuletyn prasowy — staje się całkowicie jasne, że armia francuska nie może czy też nie chce utrzymać porządku w Algierze i Oranie.”

Armia francuska okazuje się niezdolna do przystosowania się do sytuacji wytworzonej przez zawieszenie broni. Wciąż jeszcze jej główna troską pozostaje powstrzymanie ludności algierskiej i Armii Wyzwolenia Narodowego, a nie całkowite zaangażowanie się w walkę przeciw OAS.”

W piątek terrorki OAS próbowali ponownie zbrodnie dokonać 2 dni temu w porcie Algieru. W mieście eksplodowała cysterna — pułapka zawierająca 16 tys. litrów benzyny. Według przewidywanych danych, jedna osoba zginęła, a ponad 30 jest rannych. Wszystkimi ofiarami są Algierczycy. Eksplozja spowodowała pożar sąsiednich domów. Z wyjątkiem jednego budynku pożar został na szczęście szybko ugaszony. O sile wybuchu świadczy

fakt, że szczątki cysterny zostały rozrzucone w promieniu ponad 50 metrów. Tylko dzięki zbiegowi okoliczności nie doszło do masakry ludności.

W zamachach terrorystycznych bojówkarze OAS zamordowali do godziny 13 dwunastu Algierczyków, a pięciu ciężko zranili.

Algierska Agencja Prasowa podała do wiadomości, że liczba zabitych dokerów algierskich w wyniku eksplozji samochodu — pułapki w śróde w porcie Algieru dosięga 150 osób. (PAP)

Rośnie liczba ofiar katastrofy w Tokio

Jak już informowaliśmy — w czwartek wieczorem w pobliżu dworca Mikawaszina, na przedmieściu Tokio, wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, w której według dotychczasowych doniesień poniosło śmierć co najmniej 148 osób, a 354 odniosło rany. Policja tokijska zakomunikowała, że 124 rannych znajduje się w bardzo ciężkim stanie.

Policja japońska oświadczyła, iż przyczyną katastrofy było skierowanie pociągu towarowego na niewłaściwy tor. Kilka wagonów towarowych wykołowało się i znalazło się na torach linii pasażerskiej. O godzinie 21.30 elektryczny pociąg podmiejski wiozący wyściekłych pasażerów wpadł na wykołowane wagony towarowe. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn i w tym momencie uderzył w nie drugi pociąg pasażerski nadjeżdżający z przeciwnego kierunku.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się tragiczne sceny. Rodziny zabitych i rannych poszukują wśród szczątków rozbitych wagonów swych bliskich. (PAP)

Bogaty program obchodów w Tygodnia Ziem Zachodnich

Tydzień Ziem Zachodnich, przybliżający społeczeństwu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu sprawy ziem zachodnich, ma już w naszym województwie 5-letnią tradycję. Z roku na rok wzrasta bogactwo form i środków, uośnaczających ogrom pracy włożonej w zespolenie tych ziem z macierzą. Wzrasta też zaangażowanie społeczeństwa, zarówno w sprawę coraz lepszego zagospodarowania ziem zachodnich jak i dalszego ich rozwoju kulturalnego.

Program jubileuszowego Tygodnia (6. V — 13. V 1962) charakteryzuje masowy udział w imprezach młodzieży szkolnej, harcerstwa, członków ZMS, ZMW i LPZ. W 2.700 szkołach i placówkach oświatowych naszego województwa odbędą się pogadan-

ki, odczyty, apele i inne imprezy. Centralnym obchodem młodzieżowym będzie dzisiejsza manifestacja na placu Wielkopolskim w Poznaniu (godz. 18-19) oraz 10-tysięczna manifestacja młodzieży kaliskiej w dniu 12 bm. z udziałem młodzieży Swinoujścia, miasta stale współpracującego z Kaliszem.

W dniu 12 i 13 bm. zostanie zorganizowany szlakiem bitew z okresu Wojsny Ludów rajd pieszy i kolarski do Miłostowa.

Poważną część programu Tygodnia zajmuje również problematyka gospodarcza. 12 bm. odbędzie się w Kępnie sesja rady międzywojewódzkiej współpracy z udziałem przedstawicieli powiatów kluczberskiego i wierszowskiego. Powiaty te współdziałają od kilku lat w dziedzinie budowy dróg, mostów, wymiany doświadczeń z zakresu rolnictwa itp. Podobny charakter będzie miało spotkanie naukowców poznajskich WSR z młodzieżą szkół przysposobienia rolniczego i kółek rolniczych we Wleńsku pow. Trzcielana.

Wśród licznych imprez kulturalnych Tygodnia na uwagę zasługuje wielki koncert chórów z udziałem 300 chórzystów oraz współudziałem Filharmonii Obwodowej, który odbędzie się 13 bm. w Pile. Koncertem nawiązującym do tradycji międzywojennych polskiej pieśni w Pile dyrygował będzie Kazimierz Czerwiński, b. działacz polonijny w tym mieście.

Około 2 tysiące osób z naszego województwa weźmie również udział w centralnej uroczystości Tygodnia Ziem Zachodnich województwa zielonogórskiego, która odbędzie się w dniu 6 bm. w Dąbrówce, pow. międzyrzecki. (az)

„Przestępstwo”

Znany pianista zachodniobierliński prof. Gerhard Puchelt został wezwany do złożenia wyjaśnień przed senatem Berlina zachodniego w związku z odbytym niedawno tournée artystycznym po Związku Radzieckim. Dopóki nie złoży on tego wyjaśnienia nie wolno mu brać udziału w koncertach filharmonii zachodniobierlińskiej. (PAP)

IV. Wyścig Pokoju

BERLIN • PRAGA • WARSZAWA

(Dokończenie ze str. 1)

nico. Jako pierwszy na bieżnię wjechał Petrow (ZSRR). On też został zwycięzcą III etapu w czasie 5.17.36. Za jego plecami porównującą walkę o drugie miejsce stoczyli Holender Nijdam i Czerpowicz (ZSRR). Lepszym okazał się lider wyścigu wyprzedzając Holendra tuż przed metą. Czwartym na mecie był Austriak Buiner.

WYNIKI III ETAPU INDYWIDUALNIE

1. Pietrow (ZSRR)	— 5:16.36
2. Czerpowicz (ZSRR)	— 5:17.06
3. Nijdam (Holandia)	— 5:17.36
4. Ruiner (Austria)	— 5:18.06
5. Kapitonow (ZSRR)	— 5:18.36
6. FORMALCZYK (Polska)	— 5:19.06
7. Hasman (CSRS)	— 5:19.36
8. ZIELINSKI (Polska)	— 5:20.06
9. Radulescu (Rumunia)	— 5:20.36
10. KUDRA (Polska)	— 5:21.06
11. Primout (Francja)	— 5:21.36
12. Ziegler (Rumunia)	— 5:22.06
13. GAZDA (Polska)	— 5:22.36
14. Van Espen (Holandia)	— 5:23.06
15. Schejbnier (NRD)	— 5:23.36
16. Cosma (Rumunia)	— 5:24.06
17. Jusko (Węgry)	— 5:24.36
18. Sajduhuin (ZSRR)	— 5:25.06
19. Burns (Anglia)	— 5:25.36
20. Carton (Francja)	— 5:26.06
21. BEKER (Polska)	— 5:26.36
22. DOMANSKI (Polska)	— 5:27.06

DRUŻYNOWO

1. ZSRR	— 15:52.48
2. POLSKA	— 15:52.48
3. Rumunia	— 15:52.48
4. Holandia	— 15:52.48
5. Francja	— 15:52.48
6. Belgia	— 15:52.48
7. NRD	— 15:52.48
8. Anglia	— 15:52.48
9. Węgry	— 15:52.48
10. Bułgaria	— 15:52.48
11. CSRS	— 15:53.23
12. Austria	— 15:53.43
13. Jugosławia	— 15:53.53

PO 3 ETAPACH INDYWIDUALNIE

1. Czerpowicz (ZSRR)	— 13:11.46
2. Ampler (NRD)	— 13:11.46
3. Nijdam (Holandia)	— 13:11.50
4. Hellemans (Belgia)	— 13:11.50
5. FORMALCZYK (Polska)	— 13:11.50
6. Selaru (Rumunia)	— 13:11.50
7. De Breuker (Belgia)	— 13:11.50
8. ZIELINSKI (Polska)	— 13:11.51
9. Moiceanu (Rumunia)	— 13:11.51
10. Pietrow (ZSRR)	— 13:11.55
11. Melichow (ZSRR)	— 13:11.55
12. Eckstein (NRD)	— 13:11.55
13. Ruiner (Austria)	— 13:11.55
14. Kapitonow (ZSRR)	— 13:11.55
15. Radulescu (Rumunia)	— 13:11.55
16. GAZDA (Polska)	— 13:11.55
17. Schejbnier (NRD)	— 13:11.55
18. Jusko (Węgry)	— 13:11.55
19. Sajduhuin (ZSRR)	— 13:11.55
20. Carton (Francja)	— 13:11.55
21. BEKER (Polska)	— 13:11.55
22. DOMANSKI (Polska)	— 13:11.55

DRUŻYNOWO

1. ZSRR	— 39:46.11
2. NRD	— 39:46.11
3. POLSKA	— 39:47.26
4. Rumunia	— 39:47.26
5. Belgia	— 39:47.26
6. Holandia	— 39:48.30
7. Węgry	— 39:49.45
8. Austria	— 39:50.40
9. CSRS	— 39:52.10
10. Szwecja	— 39:58.46
11. Bułgaria	— 40:03.15

Trzeci etap obfitował w liczne kraksy samochodowe. Karkolomne zjazdy sprawiły, że kilka samochodów uległo drobnym uszkodzeniom. Najpoważniej uszkodzony został samochód radiowy, z którego podawane są meldunki z tras.

Erfurt po raz pierwszy gościł uczestników Wyścigu Pokoju. Chyba wszyscy jego mieszkańcy wylegli w piątek na ulice. Dekoracje przypominały czasy, kiedy zaczęta walka o pierwszeństwo w klasyfikacji miast toczyła Łódź z Lipskiem.

Lech przed trudnym zadaniem

W niedzielę jedenastka I-ligowego Lecha gościć będzie, jednego ze swych groźniejszych przeciwników, w rozgrywkach o mistrzostwo naszej ekstraklasy piłkarskiej — drużynę gdańską Lechia.

Zespół gdański zajmuje w tabeli II grupy czwartą pozycję, o stopień lepszą od debilekch piłkarzy. Jednak piłkarze Wybrzeża mają na swym koncie 6 zdobytych punktów, podczas gdy Lech tylko 3.

Gdański zespół nie będzie łatwym przeciwnikiem dla poznajskich piłkarzy. Weszli oni już w „uderzenie”. Świadczy o tym m. in. wynik bezbramkowy uzyskany z przodownikiem tabeli bytomskiej Polonią. Lech przegrał w Opolu różnicą zaledwie jednej bramki z Odrą, okupującą drugą lokatę. Na leży się więc spodziewać w niedzielę na Debus ciekawej gry i dla kolejarzy bardzo ważnej walki.

W tym samym dniu Stal Mielec gościć będzie Arkonie. Wynik tego spotkania specjalnie interesuje nas w Poznaniu. Oczywiście nasi kibice pragną zwycięstwa Lecha, a drużynom walczącym w Mielcu — remis. Wista zmierzy się z Odrą. Pauzuje ŁKS.

Również następny mecz rozegra Lech na swoim boisku. 13 maja z wita do Poznania Polonia Bytom.

12. Francja	— 40:05.13
13. Jugosławia	— 40:12.21
14. Anglia	— 40:23.58
15. Dania	— 40:41.34
16. Finlandia	— 41:15.32
17. Tunezja	— 41:35.35
18. Maroko	— 41:39.19
19. Norwegia	— 42:32.09
20. ZRA	— 54:38.18

PUNKTACJA NA FIOLETOWĄ KOSZULKĘ	
1. Czerpowicz	— 32 pkt.
2. Nijdam	— 20 pkt.
3. ZIELINSKI	— 15 pkt.
4. Ampler	— 14 pkt.
5. Pietrow	— 12 pkt.
6. Ruiner	— 10 pkt.
7. FORMALCZYK	— 10 pkt.
8. Melichow	— 10 pkt.
9. Hellemans i De Breuker	po — 9 pkt.
11. Kapitonow	— 7 pkt.
12. Hasman i Moiceanu	po — 6 pkt.

Dzisiaj kolarze mają do przejechania aż dwa etapy. Pierwszy prowadzi z Erfurtu do Jeny i ma długości 47 km. Kolarze startować będą indywidualnie na czas. Po krótkim odpoczynku w Jenie wyruszą już z wspólnego startu na trasę liczącą 157 km prowadzącą do Karl-Marx-Stadt. Przyjazd na mecie spodziewany jest około godz. 17. Informacji o aktualnej sytuacji na trasie udzielać będziemy (Tel. 654-88) po godz. 13.30, a więc po zakończeniu pierwszego etapu w Jenie.

Na trasie III etapu

Holendra De Vriesa, po minięciu meły znieśliśmy na noszach ze stadionu. Był on przytomny, aczkolwiek całkowicie wyczerpany. Potrafił tylko powiedzieć, że „premia górską” była dla niego najbardziej morderczą próbą w całej karierze kolarskiej. Pojadę dalej — dodał na zakończenie.

Trzeci etap obfitował w liczne kraksy samochodowe. Karkolomne zjazdy sprawiły, że kilka samochodów uległo drobnym uszkodzeniom. Najpoważniej uszkodzony został samochód radiowy, z którego podawane są meldunki z tras.

Erfurt po raz pierwszy gościł uczestników Wyścigu Pokoju. Chyba wszyscy jego mieszkańcy wylegli w piątek na ulice. Dekoracje przypominały czasy, kiedy zaczęta walka o pierwszeństwo w klasyfikacji miast toczyła Łódź z Lipskiem.

Mówią Polacy:

FORMALCZYK: — „Dzisiejszy etap był niezwykle trudny. To chyba sukces, że cała nasza szóstka przyjechała w pierwszej grupie. Uważam, że nie jesteśmy gorsi od kolarzy radzieckich i Niemców, a na pewno lepsi od Belgów i Rumunów”.

ZIELINSKI: — „Tak mnie wyczerpała premia górską, że do meły dojechałem z trudem. Strasznie dużo siły zużyłem na tym etapie, ale u mnie regeneracja następuje błyskawicznie. Chciałem wygrać premię górską, ale trochę się przeliczyłem. Gdyby szczyt był 500 metrów bliżej, to chyba byłbym pierwszy”.

DOMANSKI: — „Po wczorajszym upadku dzisiaj poczułem się lepiej. Zaczęły się wzniesienia, ja lubię jeździć po takim terenie i jestem pewien, że na dalszych etapach przydam się zespołowi”.

KUDRA: — „Chciałem się zrehabilitować za czwartkową, słabą jazdę do Lipska. Dzisiaj było bardzo ciężko. Jutro czeka nas najcięższa próba: jazda indywidualna na czas”.

Polska prowadzi 2:0

W Oslo rozpoczął się wczoraj międzynarodowy mecz tenisowy I rundy Pucharu Davisa Polska — Norwegia. Spotkanie zainaugurował pojedynek Władysława Skoneckiego z Norwegiem Hegna. Bez większego trudu zwyciężył Polak 6:3, 6:1, 6:2.

W drugiej grze pojedynczej Gasiorek spotkał się z Norwegiem Soeholem. Wygrał Polak 6:2, 3:6, 6:2. Tak więc po pierwszym dniu meczu prowadzi zespół polski 2:0.

A oto inne wyniki Pucharu Davisa uzyskane po pierwszym dniu. Liban — Finlandia 1:1. Dania — Nowa Zelandia 2:0. Węgry — Luksemburg 2:0. NRF — Hiszpania 1:0.

JUTRO LOSOWANIE
PIERWSZEJ MAJOWEJ GRY „KOZIOLKÓW”
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!
K4022

Książki i kwitnące bzy

Jakie ten czas leci, jak szybko zmienia się niejedno wokół, że potem już jedynie przez wspomnienia, szczytki refleksji czy anegdoty, zdać sobie można sprawę z trudności, jakie wyrastały na każdym kroku. Któż w Polsce mówi dziś o analfabetyzmie, już nie jako o problemie, ale nawet tu i ówdzie występującym zjawisku? Zmienia się treść zdań do wykonania. Oto przed nami znów tradycyjne dni książki, oświaty i prasy. Wiele akcyjności, ale jeszcze więcej przemyślanej, konkretnej roboty.

Dni oświaty. Wspomniałem o analfabetyzmie, bo przypomniało mi się, jak to dobry dziesięć lat temu czy jeszcze więcej, właśnie w takim majowym okresie nastąpił szturm na ostatnie bastiony analfabetyzmu. Całą tą akcją kierowały związki zawodowe. I oto w piękny dzień majowy do oddziału poznańskiego Związku Literatów nadeszło odbite na powielacz pisemko, żądające podania w określonym terminie, wielu jeszcze analfabetów znajdujących się wśród członków tej znanej instytucji... Ano były czasy. Inna sprawa, że złośliwi twierdzili, iż pisemko nie było tak bardzo pozbawione sensu, bo wcale nie jest powielane, jakoby wszyscy członkowie Związku Literatów umieli pisać...

Treść majowych dni zbliżała do oświaty i kultury pozostaje w ogólnych zarysach bez zmian. Tylko akcent kładzie się co roku na jakiś szczególnie ważki problem.

Kultura powszechna

Dni majowe zawsze jednak znakomicie ułatwiały pracę księżki, poszerzały zasięg słowa drukowanego, popularyzowały niejedno z ważkich zagadnień współczesności. Były i są na pewno nadal czynnikami upowszechnienia.

O co chodzi w tym całym upowszechnianiu. O przybliżenie treści kulturalnych jak najszerszemu odbiorcy, o kształtowanie w nim poczucia smaku estetycznego, o wyrabianie umiejętności samodzielnej konfrontacji zjawisk, z jakimi się styka na co dzień. Co wymaga tu podkreślenia, że tych samych treści, tego samego smaku, takiej samej konfrontacji, jakimi żyje bardziej wyrobiony odbiorca.

Był czas bowiem, kiedy próbowano dzielić kulturę na elitarną, tą wyższą, dostępną wąskiemu kołu wtajemniczonych i na kulturę masową, niejako produkt dla prostactw. Zwolennicy teorii kultury masowej szermowali sloganem, że to ma być wstępny krok ku tamtej, wyższej formie percepcji kulturalnej. Tym czasem w praktyce było to mnożenie drobniomieszczańskich gustów, schlebienie im i hołdowanie.

Nie ma żadnej kultury masowej, kultura może i powinna być powszechna, dobrem ogólnym, społecznym. Ku wyższemu formom obcowania z kulturą można dochość tylko poprzez wykształcenie smaku i głodu kultury na utworach bardziej przystępnych,

ale zawsze dających gwarancję wysokiego poziomu artystycznego.

Slogan o kulturze masowej zmarł śmiercią naturalną, ale różne pociotki tego taniutkiego hasła straszą jeszcze tu i gdzieś. W występach różnych dzikich zespołów, w jałujących po dalszej prowincji, w gorliwych obronach operetki jako szczytowej formy sztuki scenicznej, w tandecie opakowań rodem z Ciemnogrodu, w kiczowatych tekstach niektórych „masowych” piosenek, w ścianach zdobnych w „pikasy” po ludowych gospodach.

Doświadczenie środowisk

Oto pierwsza linia ofensywy w majowych dniach oświaty i kultury. Walka ze smirną z tandetą tzw. „masowej” kultury, walka z chucpą, pseudoartystów wszelakiej maści, walka z chałturą na wszystkich polach. Stąd tak wielki nacisk w tym roku na uderzenie na wieś, na dotarcie do najrzedziej odwiedzanych przez ekipy artystyczne zakątków, na zapoczątkowanie stałej akcji kulturalnej wszędzie tam, gdzie dotychczas znajdowała się w powijkach. Zasada wyjściowa niezwykle słuszna.

Szerzej również w tym roku organizatorzy „Dni oświaty” zamierzają korzystać z pomocy i doświadczeń środowisk społecznych. Nierealnym jest mniemanie, jakoby cała praca nad podciąganiem poziomu kulturalnego społeczeństwa spoczywać mogła wyłącznie na aparacie państwowo-administracyjnym. Ani państwo nie posiada jeszcze w tej chwili środków po temu, ani nawet przy największej bazie materialnej nie dokonałoby dzieła bez aktywnej pomocy społecznej. Po prostu trudno byłoby dotrzeć do niektórych środowisk, do pewnych grup, nie zawsze zaistniałaby pełna komunikatywność, co przecież jest gwarantem powodzenia planów polityki kulturalnej. Zagadnienie jest ważne wszędzie, ale znów szczególnego znaczenia nabiera w tzw. terenie, oddalonym od wielkich centrów kulturotwórczych.

Przed dwoma tygodniami na zaproszenie „Pojezierza” i „Domu Książki” bawiliem w Olstyskim z cyklem spotkań autorskich. Pojawia się nie tylko możliwość konfrontacji z dzisiejszym stanem Mazur i Warmii z po-

przednimi doznaniem, ale także i sposobność dokładniejszego przyjrzenia działalności tej głośnej w Polsce placówki społeczno-kulturalnej. Dwie sprawy zainteresowały mnie szczególnie: jak się „Pojezierze” rozwija i na jakich zasadach kształtuje się jego współdziałanie z pionem administracyjno-państwowym. Pisałem już przy innej okazji szerzej o tych sprawach. Może teraz wspomnę jedynie o tym, że w ramach „Pojezierza” utworzona została Fundacja Naukowa im. W. Ketrzyńskiego z wyściowym budżetem około miliona złotych, z własnymi lokalami, z własnym zapleczem wydawniczym i poligraficznym w drukarni akcyjnosowej pozostającej tegoż „Pojezierza” własnością. Rozrosły się terenowe kluby organizacyjne, w Międzybóżu np. klub zajmuje lokal w zabudowie wiatrakowej, w Fromborku adnotuje wnętrze słynnej wieży wodociągowej, pono związanej z Kopernikiem, pierwszy zaś kwartał akcji klubowych zamknął się liczbą około 200 imprez, w tym i prelekcje naukowe, i wieczory autorskie i występy artystyczne... Współdziałanie? Jakże serdecznie mówił mi o tym i sekretarz KW S. Tomaszewski. Istnieje ścisła współpraca między woj. wydziałem kultury i instancjami partyjnymi oraz placówkami zawiązanymi bezpośrednio przez Ministerstwo Kultury. Po prostu podział pracy, wzajemna pomoc i wzajemność... życzliwość.

Bez pośpiechu

Wiele mówiło się u nas o innym wymownym przykładzie takiego współdziałania społecznego z pionem administracyjno-państwowym, mianowicie o Lubuskim Towarzystwie Kultury. Jeszcze inny przykład daje Ziemia Jeleniogórska, zwiastująca poprzez swe kluby w ośrodkach robotniczych.

Myślę tutaj o ciągle nie mogącym się zrodzić Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym, które, czy nie najwocześniejszym z rezultatów, o ile dojdzie do skutku, pamiętnego Festiwalu kulturalnego. Nie jestem za pośpiechem, lepiej odczekać, przeanalizować, zastanowić się nad każdym detalem sto razy, niż poćnić w zaraniu jakiś błąd, który może potem gorzko się zemścić. Apeluję natomiast, aby tegoroczne „Dni oświaty”, kiedy to ruszą w teren działacze kulturalni, bibliotekarze, dziennikarze, literaci i księgarze, kiedy żywe słowo podeprze druk, radio i telewizję uzupełnią występy zespołów artystycznych z prawdziwego zdarzenia — aby te dni wykorzystać do obserwacji, do zebrania wniosków, które zezwala ostatecznie ustalić przyszły ramowy profil działania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Bo powstanie tego jest najwocześniejszym z zadań, nie od dziś istnieje gwałtowna potrzeba tego rodzaju placówki, która mogłaby iść w sukurs pionowi kulturalnemu reprezentowanemu przez odpowiednie wydziały rad narodowych.

„Dni oświaty” niosą za sobą jednakże i pewne niebezpieczeństwo. Zdarzało się, że traktowane były akcyjnie, że ważniejszą dla tych i owych stawała się sprawozdawczość

z odbytych imprez, z wyjazdów w teren, ze sprzedanych ilości książek, niż rzeczywista treść tych inicjatyw. Ostatecznie można wszakże sprzedawać np. książki systemem wiązanych: worek cementu plus książka. Jakaż jednak z tego korzyść, poza wyczerpaniem remanentów? Można na spotkania autorskie spędzać dzieci z przedszkola i potem podawać trzytygodniowe dane o frekwencji, ale jakież to ma sens? Sedno tkwi w tym, aby zdawać sobie sprawę z wagi majowych dni oświaty i kultury, imprezy stałej długofalowej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Jubileuszowa „Prawda”

Przed 50 laty w nocy z 4 na 5 maja 1912 roku w Petersburgu, przed domem nr 14 przy ul. Iwanowskiej, siedzibie drukarzy, stanęli robotnicy zakładów przemysłowych w oczekiwaniu na pierwszy numer codziennej gazety robotniczej, której dano nazwę „Prawda”. Do godz. 10 odbito 60 tysięcy egzemplarzy. Robotnicy rozkolportowali ją niezwłocznie we wszystkich dzielnicach stolicy imperium carskiego.

Tak narodziła się gazeta, która miała odegrać olbrzymią rolę w dziejach ruchu robotniczego, w organizowaniu rewolucyjnej walki klasy robotniczej, w zespoleniu i umocnieniu szeregów partii bolszewików.

„Prawda” ukazała się w czasie, gdy pod wpływem strajku nad rzeką Leną na Syberii w kwietniu 1912 roku podniosła się fala rewolucyjna w Rosji. Cały kraj objęły strajki polityczne, — świadectwo nie tylko gniewu i oburzenia, lecz i politycznej dojrzałości klasy robotniczej. Były one dowodem, że w absolutystycznej Rosji możliwa stała się walka z kapitalizmem i że małe strajki mogą przerodzić się w wielki ruch polityczny.

Wielki Dzień

Ukazanie się „Prawy” poprzedziła intensywna praca organizacyjna i agitacyjna partii komunistycznej. Pod koniec 1911 roku i na początku 1912 r. w tygodniku bolszewickim „Zwiedza” żywo omawiano potrzebę powołania do życia codziennej, masowej gazety robotniczej. Do redakcji tego pisma zaczęły napływać składki grup robotniczych i poszczególnych robotników. Rosja robotnicza powitała wyjście „Prawy” w 1912 roku jako wielki dzień i od tamtego czasu jest świętem prasy radzieckiej.

Lenin w tym czasie był za granicą — w Paryżu. Nadzieja Krupskaja we wspomnieniach swoich pisze:

„Jak tylko zaczęła wychodzić „Prawda” Włodzimierz Iljcz przeniósł się z Paryża do Krakowa, skąd łatwiej by-

ło kierować ruchem rewolucyjnym i pisać do tygodnika „Zwiedza” i ukazującej się od pół roku „Prawy”. W liście do Swierdłowa Lenin pisał: „Właśnie w „Dniu” (tak konspiracyjnie nazywał Iljcz „Prawdę”) zawiera się istota ruchu rewolucyjnego. „Dzień” jest niezbędnym środkiem organizacyjnym dla zjednoczenia i rozwinięcia ruchu”.

Lenin włożył wiele wysiłku i pracy, aby zapewnić powodzenie pismu, wydawanemu jawnie w ciemności wroga. Systematycznie pisał artykuły i notatki do „Prawy” nadsyłane z Krakowa. W ciągu 1912—1914 r. ukazało się w tym piśmie jego 280 artykułów i notatek. Z całej Rosji do redakcji „Prawy” napływały korespondencje, listy, gratulacje i składki na wydawnictwo. Tylko w ciągu pierwszego roku redakcja opublikowała 11.114 korespondencji robotniczych.

Historię pisma podzielić trzeba na trzy główne okresy. Pierwszy od 5 maja 1912 r. do 1. sierpnia 1914 r., tj. do dnia wybuchu pierwszej wojny światowej. Drugi okres — to rok 1917, rok Wielkiej Rewolucji Październikowej i wreszcie trzeci — po zwycięstwie, gdy „Prawda” stała się centralnym organem partii Lenina.

Trzy okresy

Pierwszy okres — zwany często „polskim”, gdyż „Prawdą” kierował Lenin z ziemi polskiej — cechowała praca organizacyjna, przygotowywająca masy robotnicze do rewolucyjnego zmagania się z cenzurą carską. Tylko w ciągu pierwszego roku istnienia pisma, było ono 41 razy konfiskowane. Redakcji wytoczono 36 spraw sądowych, a zmieniający się redaktorzy i autorzy przeżyli w więzieniu 48 miesięcy.

Najburzliwszy był jednak okres drugi, znamienity w wypadki historyczne. Runął tron carski. Mikołaj II abdykował. Powstał Tymczasowy Rząd Kiereńskiego. W ruchu robotniczym stały się dwa kierunki: bolszewicki z Leninem na czele i mieniszewicki. Ważnym zadaniem partii bolszewickiej było najszybsze wznowienie wydawnictwa „Prawy”, jako oręża propagandy. Dnia 4 marca 1917 roku ukazał się pierwszy po rewolucji nowy numer „Prawy” w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy. Lenin przyjechał z zagranicy 4 kwietnia i natychmiast stanął na czele pisma, które mieściło się przy ul. Mołki 32. Zanim przybył do Piotrogradu zasilali go jeszcze z zagranicy artykulami. Po powrocie, gdy znalazł się w posiadaniu całego kompletu „Prawy” z zdumieniem spostrzegł, że nie wszystkie jego artykuły były drukowane.

Stojąc blisko „Prawy”, żyjąca obecnie współpracownicą tego pisma — E. J. Drabkina, we wspomnieniach swojego okresu zanotowała:

„Lenin po przejrzaniu kompletu „Prawy” stwierdził, że ówczesna redakcja, w której skład wchodził Stalin i Kamieniew, zamieszczała jego pierwszy „List z daleka” z wielkimi skrótami a innych arty-

kułów w ogóle nie wydrukowała. W odróżnieniu od Lenina, który uważał, że klasa robotnicza i jego partia, nie powinny udzielać żadnego poparcia ani obdarzać zaufaniem Tymczasowy Rząd, Kamieniew wypowiedział się za zaufaniem dla Kiereńskiego. Stalin na początku rewolucji zajmował bledne stanowisko wywierania „nacisku” na Tymczasowy Rząd, aby zawarł pokój. Łatwo można sobie wyobrazić, jak oburzony był Lenin, dowiedziawszy się o wszystkim”.

Trudne czasy

Tymczasem w Petersburgu, przemianowanym po destrukcji Mikołaja II, na Piotrograd, wypadki rozwijały się w zawrotnym tempie. Rząd Kiereńskiego dogorywał. Mieniszewicy i eserzy, którzy znaleźli się w Rządzie Tymczasowym, oficerowie i cała reakcja wystąpiły do walki, aby rozprawić się ze zniechęconym bolszewizmem.

Szczególnie trudne czasy nastały dla prasy bolszewickiej. Ośmiem razy redakcja „Prawy” musiała zmieniać tytuły, ostatnia jej nazwa brzmiała: „Raboczij Put”. Dnia 7 listopada nowego stylu 1917 roku, o godz. 5.30 rano, z rozkazu Tymczasowego Rządu oddział jutrąk z II Szkoły Oranienburskiej wdali się do redakcji i drukarni tego pisma, zabrali przygotowany nakład i rozrzućli kasztoryzki z cenzurkami. Pismo zostało zamknięte.

W odpowiedzi na to Wojenno-Rewolucyjny Komitet Piotrogradu wydał inny rozkaz: „Wznowić wydanie zamkniętego pisma pod ochroną pułku Litewskiego i 6 rezerwowego batalionu saperów”. Tego samego dnia wieczorem ukazał się „Raboczij Put” z zamięnną historyczną odczwą pt. „Do obywateli Rosji”. Tymczasowy Rząd obalony. Władza państwowa przeszła w ręce organu Piotrogradzkiej Rady Robotniczej i Żołnierskich Deputatów — Wojenno-Rewolucyjnego Komitetu, który stanął na czele petrogradzkiego proletariatu i garnizonu.

Rewolucja zwyciężyła. 27 października 1917 r. wznowiona została „Prawda”.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Pielęgniarki na skuterach

Pielęgniarki terenowego lecznictwa przeciwgruźliczego, w woj. katowickim stanęły przed koniecznością zdobycia prawa jazdy, bowiem Ministerstwo Zdrowia przekazało śląskiej służbie zdrowia 9 skuterów „Osa” i 9 rowerów, zamierzając wpłynąć w ten sposób na poprawę pracy w środowisku chorych. Dysponujące skuterami i rowerami pielęgniarki będą mogły częściej niż dotychczas odwiedzać mieszkających gruźlików.

Równocześnie Woj. Poradnia Przeciwgruźlica w Katowicach otrzymała 2 samochody marki „Landover”, zakupione ze środków międzynarodowej organizacji „Unicef”. Ciekawa inicjatywa zaopatrywania lecznictwa przeciwgruźliczego w środki komunikacji jest realizowana dotychczas w formie eksperymentu w dwu województwach — katowickim i rzeszowskim. (ZAP)

DŁACZEGO GŁOŚNIK FAŁSZUJE?

Zagraj na banjo! Albo przynajmniej posłuchaj, jak ładnie brzmi ten przyjemny instrument. Jeśli jednak jesteś zagorzałym melomanem, który życie swoje strawił na walce z wszelkimi muzycznymi fałszami i zniekształceniami, jeśli droga Ci jest nade wszystko wierność wykonania melodii przez instrument lub głos ludzki — zaklinamy Cię na wszystkie Muzy: nie słuchaj banie przez radio.

Albowiem przemysłni inżynierowie — radiowcy skonstruowali to współczesne narzędzie hałasu wiedząc z góry, że przekazywane przez nie koncerty... będą brzmieć fałszywie, właściwie mówiąc — nie — prawdziwie, nie tak, jak brzmiałyby dla Ciebie, gdyby Twoje ucho znajdowało się wraz z Tobą bezpośrednio w sali Filharmonii.

Gdy rzną smyczki, dudni fortepian, grzmiały trąby i rogi i huczy bęben — od owych źródeł dźwięku rozchodzą się na wszystkie strony fale. Jakież? Oczywiście także dźwiękowe. To co dociera do Ciebie, a ściślej biorąc do bębenków Twojego ucha, składa się z najrozmaitszych drgań dźwiękowych zarówno wolniejszych, jak i szybszych. Ucho zdolne jest do odbierania wrażeń, gdy fale dźwiękowe odpowiadają drganiom częstszym niż 16 w ciągu sekundy, wolniejszym zaś, niż 16.000 w ciągu takiej samej sekundy. To jednak, co słyszysz z głośnika radiowego, z całą pewnością nie posiada tak obciążonej skali drgań. Choć więc rozumiesz co mówią, co kto śpiewa choć

potrafisz rozróżnić melodię — nie jesteś w stanie uchwycić prawidłowo wszystkich barw dźwięku instrumentów muzycznych czy głosów ludzkich.

Kto, dlaczego i na jakiej podstawie pozbawia Cię pełni tych doznań? Odpowiedź, na które chcemy dzisiaj odpowiedzieć.

Pomiędzy fortepianem a uchem słuchacza radiowego znajduje się wiele urządzeń technicznych, które bez najmniejszej żenady chwytają głos, przekształcają go na drgania elektryczne, drgania te następnie przekazują przy pomocy fal radiowych, następnie zaś inne urządzenia — właśnie odbiorniki — odbierają te fale, wywołują z nich owe wspomniane wyżej drgania elektryczne i przekształcają je na powrót na dźwięki.

Inżynierowie zgadzają się co do tego, że absolutnej wierności odtwarzania dźwięków nie sposób zapewnić — albo raczej, że uzyskanie dużej wierności odtwarzania byłoby bardzo kosztowne — ale nie mogą się między sobą pogodzić co do tego, jaka ta wierność powinna być. Choć — jako się rzekło — poszczególnych fragmentów aparatury, które mogą w nieuniknionym pośrednictwie między źródłem dźwięku a

uchem zawinić, jest sporo, jeden z nich najbardziej zasługuje na miano przysłówowej „kości niezgody”. Są to kable, służące do przekazywania programów ze studia znajdującego się w jednym mieście do stacji nadawczej w innym mieście. Właśnie po takich kablach prowadzona jest transmisja, gdy słyszysz przez swoją lokalną radiostację zapowiedź: „Tu Warszawa i wszystkie rozgłośnie polskie...” Otóż spośród inżynierów jedni twierdzą (nie bez racji), że kable powinny być takie, aby „przepuszczaly” prawie wszystkie drgania elektryczne, które zdolne jest odróżnić ludzkie ucho. Inni twierdzą (także nie bez racji), iż niewiele gorszy efekt i znacznie przy tym taniej uzyskuje się przy mniej doskonałych kablach, „zjadających” szybsze drgania elektryczne. Po cóż wysilać się na dodatkowe wydatki — mówią — jeśli i tak z odbiornika nie uzyska się pełnego, całkowitego wiernego wrażenia?

Z tym ostatnim — że odbiornik radiowy nie jest w stanie zastąpić w pełni sali koncertowej — trzeba się zgodzić. Co robić w tej sytuacji?

Wyjścia są dwa. Można albo wyrzec się radia — co nie jest łatwe — albo się do niego przyzwyczaić. To ostatnie jest trudne tylko przez pierwsze pięćdziesiąt lat; ponieważ jednak do półwiecza od daty nadania przez radio pierwszego koncertu brakuje tylko sześć lat, długo już czekać nie będziemy.

S. WEINFELD

Dziś i jutro naszych miast

Min. St. Pietrusiewicz o 7-milionowym przyroście i sporze „kibiców“

Mieszkańcy miast stanowią połowę ludności naszego kraju. Demografowie obliczają, że za 20 lat będzie nas około 37,5 mln., w tym aż 23 mln. mieszkać będzie w miastach. O 7 mln. więcej niż obecnie. Skupi się tu cały przyrost naturalny... oczywiście poprzez dalszą migrację części mieszkańców wsi do miast. Sprawne pokierowanie tymi procesami staje się więc problemem ogólnokrajowym. Oto co na ten temat powiedział przedstawicielowi API przewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — min. Stefan Pietrusiewicz.

— Niezwykle istotne jest szybkie opracowanie planów przestrzennego zagospodarowania miast i osiedli. Określają one niezbędne przedsięwzięcia w zakresie uzbrojenia terenów, wyznaczają lokalizację inwestycji przemysłowych i mieszkaniowo-usługowych, a także wskazują na podstawowe problemy komunikacyjne. I — co równie ważne — koordynują wszystkie te elementy. Każde bowiem zachowanie proporcji między nimi boleśnie odczuwają potem mieszkańcy.

— Doświadczyli tego np. obywatele Nowych Tych...

— Rzeczywiście, nie zrealizowano tam rychłych połączeń kolejowych z nieką węglową... Zresztą o podobne przykłady nie trudno i w innych miastach.

— Jak więc przedstawia się obecnie opracowanie planów przestrzennego zagospodarowania?

— Plany ogólne przygotowano dla 628 — na blisko 900 — miast i osiedli typu miejskiego. Legitymują się nimi wszystkie największe gminy — skupiające około 90 proc. ogółu mieszkańców tychże miast. W roku bieżącym gotowych

będzie dalszych 137 tego rodzaju opracowań. Wszystko wskazuje na to, że do końca przyszłego roku gotowe będą plany dla prawie wszystkich miast.

— Czy można wobec tego powiedzieć, że w ciągu 20 najbliższych lat (bo taki okres obejmują plany miast) urbanisci będą mieli spokój z miejskim planowaniem przestrzeni?

— Nic bliźniejszego! Plany miast, aby spełniły swoje zadania, muszą jak najdokładniej odpowiadać założeniom rozwoju gospodarczego. W miarę krystalizacji tych założeń

muszą więc być ciągle aktualizowane. Np. obecnie nabiera ostatecznych kształtów bieżąca 5-lata. Wszystkie wprowdzone w niej zmiany powinny znaleźć wyraz w opracowaniach, bądź dopiero opracowywanych planach etapowych miast. Po tym przyjdzie następny plan 5-letni... Urbanisci mają więc pełne ręce roboty. Plany etapowe — odpowiadające właśnie gospodarce 5-letniej — zawierają przecież konkretną już lokalizację ściśle określonych fabryk, osiedli mieszkaniowych, wynikających z tego tras komunikacyjnych itp.

— Czy może Pan Minister określić zasadnicze cechy dotychczasowego i przyszłego rozwoju naszych miast?

— Przede wszystkim rozwój przemysłu. To jest wszędzie podstawowy czynnik miastotwórczy. Nowy zakład przemysłowy pociąga bowiem za sobą konieczność rozbudowy sieci transportu, źródeł energii, zaplecza usługowo-mieszkaniowego itp. Tu też przede wszystkim należy szukać tak rażącego nieraz dysproporcji w rozwoju naszych miast. Oczywiście w tym pożądanym jest stosunkowo niewielkie skupiska miejskie, pozabawione „życiowych” zakładów przemysłowych. Czy np. Tarnobrzeg dźwignął się tak szybko z małomiasteczkowego marazmu, gdyby nie siarka? Podobnie Płock, Puławy.

Likwidacja tych dysproporcji w zagospodarowaniu i za-inwestowaniu poszczególnych regionów jest również jednym z głównych celów planu perspektywicznego — do lat 80-tych. Zresztą plany ogólne naszych miast również przewidywały ich rozwój do roku 1980.

— Właśnie o te plany chciał Pan Ministra zapytać. Ostatnie publikacje na temat miast — gigantów czy miast-satelitów wzbudziły duże zainteresowanie. Jak będą wyglądały nasze miasta w najbliższych dziesięcioleciach?

— Muszę rozczarować zwolenników zarówno jednej, jak i drugiej koncepcji. W najbliższym dwudziestolecu nie grożą nam ani miasta-giganty, ani miasta-satelity. Podobne rozwiązania są problemem w miastach milionowych. A u nas? W grę wchodzi tylko Warszawa, i — z innych już względów — zespół miast Śląska. Ale i tu nie ma jeszcze ostatecznego poglądu co do wielkości zespołu. Mogę tylko po-

wiedzieć, że ideałem pozostaje miasto zwarte, o wielkości uzależnionej od konkretnych warunków opłacalności ekonomicznej, tego właśnie miasta.

— Jakże to są granice?

— W naszych warunkach można postawić teoretyczną granicę 500—600 tysięcy mieszkańców. Zresztą wskazanie to jest już u nas praktycznie realizowane. Ani w Warszawie, ani w Trójmieście, Krakowie czy Łodzi nie buduje się już w zasadzie w bieżącej pięcioletniej perspektywie nowych zakładów produkcyjnych nie związanych bezpośrednio z życiem tych miast. Front nowych inwestycji przesunął się na mniejsze miasta.

— Można więc przypuszczać, że 7-milionowa armia nowych mieszkańców pochłonie przede wszystkim miasta mniejsze?

— W zasadzie tak. Ież to trzeba mieszkań, szkół, szpitali... Proszę jeszcze dodać porcję izb przewidzianych na poprawę warunków mieszkaniowych. — W 1980 roku każdy obywatel będzie panem swojej izby! Dlatego też miasta w tym okresie muszą dysponować prawie dwa i pół raza większą ilością izb niż obecnie. Wszystkie nowo wznoszone budynki wyposażone będą w nowoczesne urządzenia. W ich otoczeniu nie zabraknie zieleni, skwerów, parków...

— A co z rekonstrukcją starych, dziewiętnastowiecznych jeszcze domów i ulic? Czy znikną podwórza-studnie i ulice bez zieleni?

— Niestety. W ciągu najbliższych dwudziestu lat nie będziemy mogli pozwolić sobie na generalną przebudowę śródmieść — bo o nie przede wszystkim chodzi. Rekonstrukcja tych części naszych miast to już zadanie na okres po 1980 roku.

Rozmawiała:

ALINA SUCHECKA

Z krwi i kości poznanianka

Maria Wicherkiewiczowa, doprowadzona przez nas na Juniko 30 kwietnia, należała do rzadkich już dziś postaci, które w swym dzieciństwie spotykały osoby pamiętające jeszcze przemarsz wielkiej armii napoleońskiej przez Wielkopolskę w r. 1812.

A życie jej, sięgające od brzegu do brzegu odległych epok, było bujne, urozmaicone i wypełnione działalnością niezwykle owocną. Na terenie miasta, na początku obecnego wieku, współtworzyła jego historię wraz z gronem kołobrzeci, inteligentnych, które przez wiele lat nadawały ton kulturze nadwarciańskiej, wybijała się wśród nich najszybszym bodaj wachlarzem zainteresowań i wielostronną aktywnością. Hojnie obdarzona od natury wielką urodą, wdziękiem, żywym temperamentem, chłonnym umysłem, a również talentami artystycznymi, umiała w pełni wykorzystać swe znakomite warunki materialne i socjalne.

Urodziła się w Szamotułach w r. 1875, gdzie ojciec jej Stanisław Sławiński był przez parę lat sędzią okręgowym. Po przeniesieniu się z mężem do Poznania w r. 1897 zaopatrzyła się w kurzy archiwalnych szpagatów, przesiedlając długie godziny na wzgórzu Przemysława, ślepiąc cierpliwie nad pozostawionymi rękopisami z trudem odcyfrowując łacinnę, której nie wyniosła ze szkół. Owocem jej żmudnych prac i poszukiwań są niezliczone felietony i szkice rozlane po czasopiśmie ówczesnych, a wnoszące nie raz bardzo ciekawe i odkrywcze szczegóły do wiedzy o przeszłości miasta.

Najwybitniejszą pozycją wśród nich jest bezspornie: „Rynek poznanski i jego patrycjat“, która do dziś straciła na wartości, nikt bowiem nie więcej o rynku naszym nie powiedział. Poza tym, cenny wkład do historii wnoszą: „Obrazki z przeszłości Poznania“, „Powieść historyczna „Łódź na Purpurze“ daje barwną historię tragicznego małżeństwa Łukasza Górki z nieszcześliwą Halską Ostroróg. Powieść o budownictwie ratusza Janie Quadro, powieść z pobytu Napoleona w Poznaniu „Ignis ardens“, tak, jak przeważnie jej prace, mają za tło historię naszego miasta. Trudno tu wyliczać cały bogaty dorobek twórczy Wicherkiewiczowej, ale na jedną rzecz warto zwrócić uwagę: głównie burzliwa poznanińska (która dotychczas nie znalazła swego historyka).

Działalność historyczno-badawcza Marii, nie tylko przyniosła cen-

ne korzyści dla miasta Poznania, ale stworzyła w niej samą postać niezwykle interesującą dla psychologa i biografa. Dołączyła bowiem jeszcze jeden aspekt do paradoksu uroczego a wartościowego dyktantki, która potrafiła łączyć zainteresowania naukowe z artystycznymi (była także i malarką), a poważne obowiązki domowe i rodzinne z wesołością i zamilowaniem do życia towarzyskiego.

AMELIA ŁACZYŃSKA

Redakcja odpowiada

WSZYSTCI RÓWNO

J. I. ul. Graniczna. — Kto powinien ponosić koszty naprawy balkonu? Czy wolno tymi kosztami obciążać lokatorów, którzy nie mają balkonów.

RTD.: — Lokatorzy domu zobowiązani są oprócz czynszu płacić także koszty eksploatacji oraz remontu nieruchomości. Do kosztów takich zaliczyć należy również naprawę balkonów czy tarasów. Inna bowiem wykładnia powyższych przepisów doprowadziłaby do tego, że za naprawę dachu musieliby płacić jedynie lokatorzy mieszkający na ostatnim piętrze. Ci z niższych pięter naprawa dachu nie byłaby zainteresowani.

NIE WOLNO

Edward O. Leszno — Mam telewizor, który kupiłem w lutym 1961 r. w Stacji Obsługi Radiotechnicznej w Lesznie. Firma ta zainstalowała mi antenę, za którą zapłaciłem 413 zł. 2 kwietnia br. otrzymałem pismo z Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych w 7 dniach naprawić uszkodzony przy antenie dach, inaczej antena moja zostanie zdjęta. Zaznaczam, że w marcu był bardzo silny huragan, który stracił 6 gąsiorów.

RED.: — Usunięcie przez administrację budynku założonej przez Pana anteny telewizyjnej byłoby niedopuszczalne samowolą. Gdyby administracja zdjęła antenę, sprawą musiałaby się zająć Prokuratura powiatowa. Jeżeli jednak przy zakładaniu anteny został uszkodzony dach, musi Pan na własny koszt kazać go naprawić. (n)

Komunikat „Koziołków“

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“, które odbyło się w dniu 2 maja 1962 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium RN m. Poznań rozlosowano niżej podane nagrody rzeczowe pomiędzy uczestników gier w miesiącu kwietniu (w kolejności podajemy nr nr kolektur, nr banderoli, imię i nazwisko oraz adres wygrywającego):

SAMOCCHÓD OSOBOWY „SKODA - OCTAVIA“:

73, 107913 — Janatos Tanaris, Poznań, Bogusławskiego 26 m. 8.

MOTOCYKL W. F. M.:

71, 198653 — Kazimierz Pilarczyk, Pobiedziska, Kazimierzowska 81; 22, 64020 ab. — Józef Dąbkiewicz, Poznań, Kościuski 23 m. 22; 385, 4088 — Stanisław Gątkowski, Grodzisk Wlkp.; 274, 7482 — Edmund Zieliński, Stawiany; 264, 25157 — Michał Paczkowski, Międzychód, 12 Stycznia 141;

PREMIA 2.000,— ZŁ:

65, 7385 ab. — Leon Gielnik, Poznań, ul. Kręta 9 m. 4; 16, 223883 — Halina Pierunek, Poznań, Łozowa 62 m. 18; 112, 11262 — Maria Paruch; 240, 17641 — Michał Borek, Pogorzała 29, pow. Gostyń.

PREMIA 1.500,— ZŁ:

6, 110238 — Na odc. „A“ brak nazwiska i adresu; 41, 61984 — Julia Bagrowska, Poznań, Browarna 41; 38, 16472 ab. — Wincenty Grzeszkowski, Poznań, Starołęcka 146; 9, 77130 ab. — Zofia Szulke, Poznań, Rajcańska 47 m. 13c; 289, 6819 — Piotr Kostrzewa, Jędrzejewo; 265, 10391 — Adam Tomczak, Granowo, pow. N. Tomyski; 128, 83746 — Zygmunt Szatkowski, Konin, Świerczewskiego 12; 287, 2685 — Józef Sucharski, Zalesie, poczta Brzeźno, pow. Konin; 111, 42699 — Sylwester Switała, Biskupice.

PREMIA 1.000,— ZŁ:

50, 78811 ab. — Czesław Strzelczak, Poznań, pl. Młodej Gwardii 9 m. 9; 75, 116076 — Maria Jakubiak, Pobiedziska, Leśna 36; 351, 28100 — Feliks Grzelniak, Poznań, Rybaki 6a; 7, 31108 — Czesław Seifert, Poznań, Grobla 18 m. 21; 76, 31978 — Adamczak Pelagia, Poznań, Słupska 69 m. 2; 45, 66400 ab. — Faustyna Zyburzka, Poznań, Kościuski 29 m. 6; 8, 40639 — Konstancja Czekanska, Poznań, Polna 27 m. 6; 35, 8852 — Na odc. „A“ brak nazwiska i adresu; 63, 11398 — Pelagia Szymet, Poznań, Pszczyńska 3 m. 1; 72, 96392 — Waleński, Poznań, Biedrzyckiego 9; 5, 337813 — M. Mikołajewski, Poznań, Wiołarska; 66, 57992 — Krystyna Sooda, Poznań; 54, 25600 — Krystyna Tórz, Poznań, Chwilkowskiego 24 m. 18; 60, 35738 — Mirosław Surmaczewicz, Poznań, Gwardii Ludowej 5; 393, 6526 — Agnieszka Ba-

chórz, Lubinia Mała; 260, 55051 — Czesław Walkowiak, Poznań, Uradzka 14a; 162, 70900 ab. — Czesław Nowak, Piła, ul. Gopłana 60; 191, 18178 — Edward Englot, Wałkowice; 194, 20190 — Marian Libera, Obrzycko, pow. Szamotuły; 166, 167142 — Roman Juszczak, Poznań, Szamarzewskiego 15 m. 5; 179, 238804 — Adam Spychała, Oboźnica, pow. Wielkopolski; 5; 127, 19226 — Tadeusz Meler, Błaszki, ul. Sieradzka 71; 336, 916 — Marian Witkiewicz, Przemęt, pow. Wolsztyn; 371, 1129 — Jan Janiak, Konin; 328, 2776 — Sylwester Lewandowski, Modła Królowska, pow. Konin; 259, 62533 ab. — Alfons Biegoni, Luboń 1, Kolonia P. Z. N. F. I; 190, 16365 — Paweł Goździk, Chelst, powiat Czarnków; 273, 7977 — Wincenty Koszuba, Międzychód, pow. Gniezno.

PREMIA 500,— ZŁ NA KUPONY ABONAMENTOWE:

22, 64020 — Józef Dąbkiewicz, Poznań, Kościuski 23 m. 22; 228, 68500 — Czesław Turek, Szamotuły, Nowickiego 22; 97, 65329 — Czesław Zieliński, Poznań, Dąbrowskiego 241 m. 2; 5, 71209 — Marianna Zydorek, Poznań, Wodna 10 m. 5; 171, 73551 — Mieczysław Kowalski, Chodzież, Kosin-skiego 15; 357, 75514 — Józef Busza, Poznań, Pstrowskiego 80; 151, 71600 — Irena Michalak, Biechowa, poczta Nowawieś Królewska, pow. Września; 187, 71102 — Waleriana Dorna, Szamotuły, Kościelna 17; 88, 43445 — Jan Łapawa, Poznań, Kościuski 132; 10, 68582 — K. St., Poznań; 56, 54889 — Marian Jęzmiński, Poznań, Dębicki; 162, 70900 — Czesław Nowak, Piła, Gopłana 60; 50, 73400 — Marian Kozłowski, Poznań, Chwilkowskiego 10; 14, 80710 — Mieczysław Haremska, Poznań, Dąbrowskiego 7 m. 2; 33, 78966 — Pelagia Kurek, Poznań, Marchlewskiego 52 m. 6.

Uwaga: Właściciele w w. kuponów z miasta Poznania zgłoszą się po odbiór nagród z odcinkiem „C“ w środę, dnia 5 maja 1962 r. o godz. 11 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82 (parter).

Zamiejscowym nagrody pieniężne prześlemy przekazem pocztowym, po uprzednim przesłaniu nam listem poleconym odc. „C“ wraz z podaniem miejsca zamieszkania.

W wypadku nie posiadania odc. „C“ z tytułu pobranej wygranej III i IV stopnia, tzn. za dwa i trzy trafienia, należy podać z której gry pobrano wygraną.

Na miesiąc maj „Koziołki“ uletni fundowały 61 nagród rzeczowych, główną wygraną jest samochód osobowy „Skoda-Octavia“.

Przypominamy, że losowanie 260 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“ odbędzie się w Poznaniu dnia 6 maja 1962 r. o godzinie 12 na Starym Rynku.

W marcowym wydaniu Zeszytów teoretyczno-politycznych zamieszczono za radzieckim czasopiśmie „Mirowaja ekonomika i miedzunarodnyje otnoszenija“ art. A. Aganbegiana pt. **Stopa życiowa mas pracujących w ZSRR i USA.** Autor artykułu stwierdza, że spośród bardzo bogatego wachlarza wskaźników socjalno-ekonomicznych dosłownie pełny obraz stopy życiowej mogą dać: 1. dochody realne; 2. poziom i struktura spożycia; 3. zapewnienie zatrudnienia; 4. długość dnia roboczego i warunki pracy; 5. warunki mieszkaniowe i bytowe; 6. opieka lekarska; 7. oświata i usługi kulturalne; 8. ubezpieczenia społeczne i opieka nad dzieckiem.

Autor przyjmuje, że siła nabywcza 1 rubla równa się w przybliżeniu 0,9 dolara (w zasadzie 1 rubel = 1 dolar), ale część produktów np. spożycie w domach dziecka, szpitalach, wypłaty w naturze itp. społeczeństwo radzieckie otrzymuje po cenach znacznie niższych; (tu 1 rubel = 0,6 dolara). Opierając się na tych wyliczeniach, autor stwierdza:

„Przeciętny dochód realny na głowę ludności pracującej w ZSRR wynosi w przybliżeniu 55 proc. poziomu amerykańskiego. W siedmiolciu 1959—1965 fundusz spożycia w przeliczeniu na głowę ludności ZSRR powinien zwiększyć się około 1,5 raza, czyli o 6 proc. rocznie. W roku 1965 przeciętny dochód realny ludności pracującej ZSRR wyniesie już 75—78 proc. poziomu amerykańskiego. (...)”

W ciągu najbliższego dziesięciolecia ZSRR osiągnie w zasadzie przeciętny poziom realnych dochodów ludzi pracy w USA, a około roku 1975 — przekroczy średni poziom dochodów realnych całej ludności USA. Za 20 lat dochód realny na głowę ludności ZSRR będzie wyższy niż w USA co najmniej o 30—40 proc., a w przeliczeniu na głowę pracującej ludności nie mniej niż 60—70 proc.“

Autor zwraca uwagę, że przy porównaniu przeciętnych docho-

dów realnych ludności ZSRR i USA trzeba pamiętać o rozpiętości między dochodami poszczególnych grup ludności amerykańskiej i nieporównanie mniejszym zróżnicowaniu dochodów w ZSRR. W USA w 1957 roku na 10 proc. najuboższych rodzin przypadało 29 proc. wszystkich dochodów, a na 10 proc. najuboższych — 1 proc. W ZSRR w 1958 r. stosunek między dochodami 10 proc. rodzin najuboższych i najniższej usytuowanych wynosił 4,75 (w 1965 roku zmniejszy się do 3).

Pisząc o powiome i strukturze spożycia autor stwierdza, że: „W zakresie norm spożycia żywności na głowę pracującej części ludności dystans między ZSRR a USA wyraża się stosunkiem, jak 1:1,5. Według planu siedmiolcia 1959—1965 fundusz zaopatrzenia ludności w produkty żywnościowe wzrośnie przeciętnie ponad 1,5 raza. Tak więc istniejący jeszcze dystans przewyższony zostanie do roku 1965“.

W spożyciu towarów przemysłowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca USA wyprzedza ZSRR 2,5 raza (liczby z 1959 r.). Ale — jak stwierdza autor:

„poziom spożycia towarów przemysłowych w rodzinach amerykańskiego świata pracy jest o 25—30 proc. niższy od przeciętnych wskaźników. Dlatego też w porównaniu z pracującą częścią ludności USA spożycie w ZSRR pozostaje w tyle nie 2,5 raza, lecz tylko około 2 razy. (...) Jeśli w 1960 r. spożycie towarów przemysłowych na jednego członka rodziny pracowniczkiej w ZSRR wy-

nosiło w przybliżeniu 40 proc. poziomu USA, to w 1965 roku zgodnie z założeniami planu siedmiolcia winno ono wzrosnąć do 60 proc.“

Warunki mieszkaniowe: na podstawie licznych faktów autor dochodzi do następującej konkluzji:

„Jeśli teraz wyposażenie mas pracujących ZSRR w mieszkania jest w przybliżeniu dwukrotnie mniejsze niż ludności USA, to dyktans ten zmniejszy się do 1965 r. do 1,5 raza. Jak przewiduje projekt programu KPZR, w końcu drugiego dziesięciolecia (1971—1980) każda rodzina radziecka będzie bezpłatnie dysponowała samodzielnym i wygodnym mieszkaniem“.

W kolejnym rozdziale, autor zajmuje się strukturą budżetów robotniczych w ZSRR i USA, stwierdzając, że po odliczeniu wydatków na podatki, komorne, oświatę, ochronę zdrowia, komunikację, robotnik radziecki dysponuje 75 proc. swoich dochodów, a amerykański — tylko 37 proc. W 1965 r. robotnik radziecki będzie mógł przeznaczyć na spożycie szacunkowo 80 proc. swoich dochodów.

Zatrudnienie i warunki pracy: w 1960 r. po zakończeniu przechodzenia wszystkich radzieckich pracowników na 6 i 7-godzinny dzień pracy, ZSRR ma niższy (licząc w godzinach) przeciętny dzień roboczy niż USA; przy zachowaniu dotychczasowej płacy w najbliższym dziesięcioleciu tydzień pracy w ZSRR zmniejszony zostanie do 34—35 godzin. Płatne urlopy robotników w ZSRR zostaną słownie wo zwiększone z 2 do 3 tygodni, a potem do miesiąca, podczas gdy w USA bezpłatne urlopy robotników wynoszą 1 tydzień,

a po przepracowaniu nieprzerwanie 5 lat — 2 tygodnie.

Omawiając zakres usług socjalno-kulturalnych i ubezpieczeń, autor zwraca uwagę m. in. na następujące fakty:

„W ZSRR obowiązuje długotrwały płatny urlop macierzyński. (...) Dla dzieci istnieją żłobki i przedszkola. Rodzice przy tym opłacają średnio tylko 20 proc. kosztów utrzymania w instytucjach opieki nad dzieckiem, a 80 proc. pokrywa się z funduszy państwowych. Nauka we wszystkich szkołach ogólnokształcących jest bezpłatna. (...) Na utrzymanie państwa, kołchozów i organizacji społecznych znajdowało się ponad 20 mln emerytów. (...) Wydatki na świadczenia socjalne i kulturalne w USA w zasadzie ponoszą masy pracujące. Np. koszt porodu z 6-dniowym pobytem w szpitalu wynosi np. 500—600 dol., co równa się sześciotygodniowemu zarobkowi wykwalifikowanego robotnika. (...)”

Półowa funduszu emerytalnego powstaje w USA z potrąceń od plac robotników i urzędników“.

Kończąc autor pisze:

„Porównanie podstawowych danych o standardzie życiowym w ZSRR i USA wskazuje, że pod względem zapewnienia pracy, długości dnia roboczego, warunków pracy, ochrony zdrowia, oświaty, usług kulturalnych, ubezpieczeń społecznych i opieki nad dzieckiem kraj nasz osiągnął wskaźniki, które obecnie niedostępne są dla mas pracujących USA i innych państw kapitalistycznych. (...) Wszystkie wskaźniki świadczą o szybkim tempie nieustannego wzrostu stopy życiowej ludzi radzieckich. Przy końcu, siedmiolcia Związek Radziecki zbliży się do USA pod względem wysokości realnych dochodów ludności, poziomu spożycia i warunków mieszkaniowych, a następnie prześcignie USA w tej dziedzinie. W ten sposób w Kraju Rad osiągnięty zostanie najwyższy w świecie poziom życia mas pracujących“.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pustków” w Pustkowie, poczta Brzeźnica Dębicka, woj. rzeszowski, stacja koł. Kochanówka — zatrudnia zaraz: inżynierów chemików o specjalności — tworzywa sztuczne; 2 inżynierów-mechaników — energetyków; inżyniera ze specjalnością technologii drewna; 2 inżynierów-mechaników. Wymienieni zatrudnieni zostaną na stanowiskach kierowniczych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. Warunki pracy oraz mieszkania do omówienia na miejscu. K3864

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu - Antoninku, ul. Warszawska 349, przyjmują natychmiast:

1. głównego technologa,
 2. st. technika do działu urządzeń naprawczych - obsługowych,
 3. ślusarza - tokarza do kontr. techn.,
 4. maszynistkę.
- Dojazd do pracy z Poznania autobusem zakładowym. K3919

Starszego księgowego ze znajomością księgowości w budownictwie oraz elektromonterów i pomocników elektromonterów przyjmie od zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa** Poznań ul. Wawrzyńska 1-7. (płaca wg układu zbiorowego w budownictwie) K3639

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie zaraz wymienionych pracowników:

- 2 techników-mechaników-technologów,
- 1 technika drogowego,
- inżyniera elektryka z praktyką na stanowisko kierownika oddziału sieci,
- 1 inżyniera mechanika ze specjalnością komunikacji do biura studiów ruchu,
- 1 ekonomistę z praktyką na stanowisko kierownika sekcji planowania materiałowego w dziale zaopatrzenia,
- kandydatów na motorniczych i konduktorów,
- 20 kierowców z I kat. prawa jazdy na autobusy,
- kierowców z I i II kat. prawa jazdy na taksówki,
- 40 monterów samochodowych,
- 50 robotników do prac torowych i sieciowych,
- ponadto przyjmujemy kandydatów na konduktorów na pół etatu (kobiety i mężczyźni).

Uwaga: Monterów samochodowych oraz robotników do prac torowych i sieciowych przyjmujemy także spoza terenu m. Poznania na dojazd. K3643

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia Poznań, ul. Głogowska 131 pok. 12.

Starszego magazyniera do pracy w terenie, inspektora gospodarki materiałowej oraz technika - elektryka zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich**. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, Poznań, ul. Świętosławska 12. Warunki pracy i płacy do omówienia. K3752

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ulica Jackowskiego 49 zatrudni zaraz: inżyniera specjalistę budowy nadwozi wzgl. inżyniera-mechanika, technika normowania, blacharzy samochodowych, tokarzy, spawaczy, pracowników działu technicznego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K3720

✠
Po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Roch Zalewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pozostają
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ,
SYNOWIE I WNUKI

7650g

✠
W dniu 2 maja 1962 r. po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, nasz troskliwy, nigdy niezapomniany tatus, ukończony syn, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 53, sp.

Czesław Adamczak

ARCHITEKT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu
ŻONA Z CÓRKAMI, MATKA I RODZINA

Poznań, ul. Czesława 17 m. 23. 7383g

✠
Dnia 4 maja 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza i najdroższa nam matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

Z MLECZAKÓW

Jadwiga Tepper

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI I RODZINA

7652g

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumska 3 przyjmie zaraz pracownika z przygotowaniem technicznym — wyższym względnie średnim na stanowisko kierownika Zakładu Metalowego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod w. w. adresem. K3687

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ulica Bałtycka nr 52 przyjmują zaraz st. techników, kreślarzy, brakarzy, tokarzy frezerów, (młodszych techników), elektryków z 3 grupą kwalifikacyjną BHP, oraz robotników transportowych. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K3648

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie z terenu m. Poznania 100 kierowców z III kat. prawa jazdy na kurs II kat.

Warunek przyjęcia:

1. Podpisanie zobowiązania, że po przeszkoleniu i uzyskaniu II kat. prawa jazdy dany kandydat przepracuje w MPK jako kierowca taksówki co najmniej 2 lata a w razie zwolnienia się w tym okresie na własną prośbę względnie zwolniony zostanie z winy własnej to zwróci jednorazowo całkowity koszt przeszkolenia.
2. Posiadanie III kat. zawod. prawa jazdy i jeden rok praktyki jako kierowca oraz przejechanych 25.000 km.

Za okres szkolenia kandydaci otrzymają wynagrodzenie wg gr. III dla kierowców tj. 4. — zł na godz. a po przejściu na taksówkę 18 proc. prowizji od ogólnego inkasa. Ponadto otrzymają umundurowanie, deputat węglowy oraz bilety wolnego przejazdu środkami MPK.

Całkowity koszt przeszkolenia pokrywa MPK. Kurs rozpoczniemy około 25 maja br. i trwać będzie około 3-tygodni.

Kandydatów przyjmujemy do dnia 15 maja 1962 r. Wnioski przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK, Poznań, ul. Głogowska 131, pokój 12. I piętro, w godz. od 7—15. K3704

Techników - mechaników i techników - elektryków na różne stanowiska, również w przemysłowym laboratorium rentgenowskim zatrudni zaraz **Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe, Pleszew**, ulica Słowackiego nr 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K3744

Specjalistyczne przedsiębiorstwo budowlane zatrudni zaraz zaopatrzeniowców branży ceramicznej, elektryczno - narzędziowej, planistę zaopatrzenia oraz ekonomistę do sprawozdawczości i rozliczeń funduszu płac. Wymagane co najmniej wykształcenie średnie, możliwość z praktyką w budownictwie. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3749.

Kierownika Wydziału Sprzedaży o wysokich kwalifikacjach i dużej praktyce w branżach art. przemysłowych. Rzeczoznawcę branży odzieżowej, sprzedawcę terenowego branży odzieżowej - włókienniczej. Kontrolera odbioru jakości branży drzewnej. Księgowego oraz inwentaryzatora. 2 st. referentów (1 z branży odzieżowej) z maszynopisaniem. Pracowników fizycznych do prac w magazynach. Podanie wraz z życiorysem prosimy kierować pod adresem WZSP Spółdz. Przeds. Handlu Poznań, ul. Kolejowa 19/21, pokój 11. K4014

W dniu 4 maja 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik, nieodżałowany Kolega

Czesław Konieczny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rada Miejsowa P. O. P. Dyrekcja Pracowniczy
BIURA ZBYTU SPRZĘTU
POMIAROWO - KONTROLNEGO W POZNANIU

✠
Dnia 3 maja 1962 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, sp.

Józef Piekuta

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

Umółtowo, ul. Poznańska 17. 7572g

Praca

Potrzebny pomocnik piekarski — kawaler, zaraz. Piekarnia Zygfryd Jaroszyński, Czempiń, Rynek 27. 6741g

Pa i lub pan potrzebni do wyrobu bućków bez wywrotek tylko fachowa siła poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7399g.

Potrzebna na stałe gospośka do pracującego małżeństwa i szkolnych dzieci. Zgłoszenia: Puszczykowo, Zródlana 2 m. 5, godz. 16—20. 7135g

Gospośkę z referencjami zaraz przyjmę. Tel. 525-55. 7308g

Który zakład fryzjerski przyjmie zdolną uczennicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7215g.

Gospośka lub pomoc domowa dochodząca z gotowaniem, sprzątanym potrzebna. Referencje pożądate. Poznań, Złotna 1 m. 3. 7216g

Pomoc domową dochodzącą 3 razy tygodniowo przyjmę. Heweliusza 6 m. 11 (narożnik Palacza). 7220g

Wóznicę potrzebną do furmanstwa z utrzymaniem lub bez. Poznań, Głogowska 377. 7272g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7028g

Magister udzieli lekcji matematyki. Zgłoszenia: Grobla 27a m. 3. 7248g

Kupno

Silnik do Fiata 1100 lub blok i wał korbowy kupię. Poznań, Magazynowa 11, warsztat. 6843g

Samochód „Moskiewicz 407” kupię. Tel. 611-81, wewn. 165 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7019g.

Kupię garaż samochodowy blaszany składany. Tel. 630-45 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6258g.

Sprzedaż

Drzewo budowlane 45 kufów sprzedam. Józef Suchy, Pleszew, powiat Międzyrzecz. 6973g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 6581g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 6639g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej Zmarłej odprowadzona zostanie w dniu 9 maja br., o godz. 8 w kościele Matki Boskiej msza św. żałobna za, sp.

BRONISŁAW

Kubińska

na którą zaprasza przyjaciół

SYN Z RODZINĄ

6807g

✠
Dnia 4 maja 1962 r. zakończyła swój pracowity żywot, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Maria Kandulska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja br. o godz. 9 w kościele parafialnym w Ptaszkowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ptaszkowo, Borzysław, Grodzisk. 7475g

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna

W POZNANIU

przy współudziale

Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego
i Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Przem.

w Kaliszu

ZAPRASZA NA

Giełdę - Kiermasz - Wystawę

tkanin czterech branż — szczególnie sukienkowych
jedwabnych produkcji KZPJ „Bielarnia” w Kaliszu
organizowaną

w dniach 11, 12 i 13 maja 1962 roku
w sali Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego
(obok teatru) — w godzinach od 11—19

Organizatorzy gwarantują:

wysoką jakość tkanin, szeroki wybór i fachową obsługę.
K4120

SZTAPLARKE
samojezdną

o udźwign 2 ton i podnoszenia do
3 metrów wysokości
wynajmuje.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR”
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 89 — tel. 424-45.

ZASTOSOWANIE

przemieszczanie maszyn, skrzyń, sztuk
ciężkich na terenach zakładów.
Sztapiowanie w magazynach itd.
K4124

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu, ul. Głogowska 131

poszukuje

na dłuższy okres większą ilość

umeblowanych wolnych pokoi

na terenie m. Poznania dla zamiejscowych pracowników tutejszego Przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna (mogą być jedno, dwa i więcej osobowe). Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji tut. Dział Ewidencji Osobowej — ul. Głogowska 131, pok. 12, I ptr. K3871

Nieruchomości

Domki od 80.000 zł, wille,
parcele, gospodarstwa —
duży wybór poleca Krawiec,
Poznań, Garbary 53.
6663g

Nowa Wieś, blisko Poznań
Plac budowlany, obok stacji — sprzedam.
Wiadomości: Warszawa,
Emili Plater 27 m. 3, Zaremba.
K4131

Kupię domek lub polewo
domu wyłączzonego z
wolnym mieszkaniem,
chętnie ze sklepem. Kwa
piszowski, Witkowo, Poznańska 7.
8616p

Wózek dziecięcy, głęboki,
nowoczesny sprzedam.
Rolna 64b m. 4.
7270g

Lokale

Mieszkanie wylączone —
pokoje sublokatorskie
(małżeńskie) — zamiany
— poleca „Parcelo Wsola”,
Czerwonej Armii 29.
6570g

Zamienię słończyny pokój
z kuchnią, spiżarką, samodzielną na dwa pokoje
z kuchnią, samodzielną.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 7274g.

23 kwietnia br. nad War
ny pokój. Poznań ul.
Przeleż 16 — Górczyn.
7283g

Dnia 4 maja przybiłak
się ples duży, brązowy.
Odebrać w przedszkolu
nr 80, Długosza 25a, do
godz. 16. 7587g

Rolnicy! Osie, piasty, ha-
mulce „tarcze” 20, 16, 15,
do pojazdów ogumionych
dostarcza szybko „Auto-
metal”. Poznań-Jeżyce,
Mila 17. 6158g

Koldry stare przerabiam.
Smoczyńska, Poznań, ul.
Kwiatowa 8 m. 14. 6232g

Dyskretnie, szybko, kore-
spondencyjnie, pozna Cień
Biuro Matrymonialne „Sy-
renka”, Warszawa, Elek-
toralna 11. Prześlij 10 zło-
tych znaczkami, otrzymasz
300 atrakcyjnych of-
t. informacje. K3998

Kawaler lat 29, posiadają-
cy własne mieszkanie,
dom jednorodzinny w Po-
znaniu pozna pannę roz-
wiedzioną wysokiego
wzrostu. Oferty z foto-
grafią skierować Biuro
Pniewski, Poznań, ul. Ko-
goszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 6276g.

Zostawiłem akordeon 120-
basowy w taksówce 29
kwietnia w godzinach
rannych. Uczelwego zna-
lazcę wynagrodzę. Kamiń-
ski, Śniadeckich 23 m. 3.
7529g

Zgubiono 2 maja na ulicy
Głogowskiej przy Pa-
lacz, projekt domku bliź-
niaczego. Zwrot za wy-
nagrodzeniem. Stanisław
Pniewski, Poznań, ul. Ko-
goszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 6276g.

Za spójność duszy zmarłego dnia 2 września
1960 r. w Pittsford — Anglia

profesora doktora

Stanisława Kościatkowskiego

profesora b. Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie — wybitnego uczonego, umiłowanego
wychowawcy młodzieży i ofiarnego działacza
oświatowego

zostanie odprawiona msza św. żałobna w dniu
7 maja (jako w wigilię Jego imienin), o godzinie
19,30 w kościele OO. Dominikanów, przy
ul. Stalingradzkiej,
o czym zawiadamiają
PRZYJACIELE, KOLEDZY, UCZNIOWIE

7387g

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Związkowi Literatów Pol-
skich w Poznaniu, Towarzystwu Miłośników Miasta Poznania, Stowa-
rzyszeniu Historyków Sztuki Oddział Poznański, Dyrekcji Biblioteki Ra-
czyńskich w Poznaniu, Przew. Duchowieństwu a w szczególności Ks. Ka-
nonikowi J. Jany, Panom Profesorom Uczelni Poznańskich, Szanownym
Kolegom z Pałestry Poznańskiej oraz najbliższym Przyjaciołom, Krew-
nym i Znajomym, za złożone wyrazy współczucia, nadesłane kwiaty
i udział w pogrzebie, sp.

Marii Wicherkiewiczowej

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

SYN Z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ

7475g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łącz wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarza redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Maj	Imieniny
5	Ireny
sobota	Słońce: wsch.: g. 4.16 zach.: g. 19.24

Teatry

OPERA — g. 18 „Jaś i Małgosia” (koniec g. 20.15)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” — (koniec ok. g. 21.30)
OPERA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Pinokio” (koniec ok. g. 12.30)
SATYRY — nieczynny

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Afrykańska królowa” — (USA, 12 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Gigi” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Sekretarz Rej-komu” (radz. 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 — „Marcin w obłokach” (jugośl. 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 l.), g. 16, 18, 20 — „Okup” (USA, 16 l.)
GWIAZDA — nieczynny
GWIAZDA KINO DOBRYCH FIL-MOW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Wielkie manewry” (franc., 16 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Król strzelców” (CSRS, 12 l.)
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Nieznosna dziewczyna” (francuski, 14 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (franc., 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Nóż w wodzie” (polski, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „A lasy wiecznie śpiewają” — (aust., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Pod-rywacz” (franc., 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Czyste szaleństwo” (USA, 18 l.)
PIAST — nieczynny
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ten, który wrócił” (radz., 18 lat)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Wozy jadą na Zachód” (USA, 12 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Naj-mniejszy buntownik” (USA, 12 lat)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.)
WILDA (GWARDA LUDOWEJ) — g. 15.30, 18 — „Burza nad stepem” (włosko-franc.-jugośl. 16 l.), g. 20.30 — „Drugi brzeg” — (pol., 14 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Kapral Madagaskaru” (franc., 18 lat)
WCZASOWICZ — g. 14.30, 18 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
WRZOS (Lubon) — nieczynny
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Jerozolima”

Radio

SOBOTA
WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.50 — „Rozmowy poranne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — „Bajka z tysiąca i jednej lampy”; 10.10 — Koncert symf.; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — Pogodnie mel.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy IV; 13.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 13.50 — Melodie francuskie; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Pieśni kompozytorów ros.; 14.50 — W rytmie polki; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.25 — Koncert muz. popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Żuk — st. Gwóźdź; Halo, czy słyszysz mnie; 17.40 — „Romantyczna siódemka”; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowki muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; nr 95; 22 — Gra Zespół J. Haralda; 22.30 — *Sobotni cocktail rozrywkowy; 23.10 3 x 10 minut słynnych zespołów tanecznych.
Wiadomości. 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Fragmenty operowe; 9.25 — „Z przyrodą na ty”; 9.40 — Kalendarz muz.; 10.30 — Aud. dokumentalna; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — M. Karłowicz: „Powracajcie się fał” — poemat symfoniczny op. 9; 14 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 14.35 — Sport; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 15.05 — Muzyka popularna; 15.30 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 15.35 — Dla dzieci; 16 — Transmisja z trasy IV etapu Wyścigu Pokoju; 16.10 — Gra Zespół Jazzowy A. Jędrzejewskiego; 16.30 — Transmisja z Karl Marx Stadt z zakończenia

IV etapu Wyścigu Pokoju; 17.40 — Audycja aktualna; 18.35 — Felieton M. Jorsta; 18.45 — Pieśni H. Wolfa śpiewa J. Dziękowna; 19.30 — „Matysiakowie”; 20.40 — „W szybkich tempach”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół J. Miliana; 22 — „Zespół Dziewiątki”; 22.30 — Z nagrań wielkich artystów; 23 — Muzyka tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16.05, 17.50, 18.30, 21.23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Kalendarz muz.; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Antonio Vivaldi — Koncert na flet z orkiestrą D-dur, op. 10; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 11 — Kiermasz muz.; 11.40 — Aud. historyczna; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert żywych; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Opowieści wędrownicze; 15.30 — Koncert sol.; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Falszywa moneta” — słuchow.; 17.50 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Głos złotej trąbki; 19.35 — „Radiowa piosenka miesiąca”; 20 — „Tydzień w kraju i na świecie”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 21.55 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersz miśsi; 23.10 — „Wieczorna serena-da”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Koncert scitów bułgarskich; 10 — Nowe płyty „Polskich Nagrań”; 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — Gita-ry i piosenka; 11.20 — Zespół Dziewiątki; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Koncert Chóru Chłopców i Męskiego PFP pod dyr. S. Stuligrosza; 12.30 — Muz. popularna; 12.50 — Muz. w rytmie walca; 13.15 — „Przewracając kartki”; 13.30 — Poezja i muzyka; 14 — Pcznański koncert żywych; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Kwadrans wal-ców; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Publicystyka między-narodowa; 17.15 — Koncert Zespo-łu Pieśni i Tańca im. Aleksan-drowa; 17.30 — „Program z dy-wanikiem”; 18.45 — Recital gitarowy; 19 — „O czym marzą dzie-czka”; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 21.17 Sport; 21.20 — Fragment pow. E. Paukowskiego; 21.40 — Koncert Pcznańskiej Pietnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.30 — Muzyka tan.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA
POZNAŃ: 11 — Progr. dla szkół „Geografia” — dla kl. V (W-wa); 11.30 — Przerwa; 16.30 — Transm. z Wyścigu Pokoju (Karl Marx-Stadt); 17.35 — Program tygodnia — (W-wa); 17.50 — Program ty-godnia — (dok.); 18 — Progr. dla dzieci: Teatrzyk Violinek — (W-wa); 19.10 — „Paragraf i fajka” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — Film fab. prod. ang. „Lady Hamilton” od l. 16 — (dok.); 22.05 — Kronika Filmowa i ostatnie wiadomości (W-wa); 22.25 — Plebiscyt piosenki — pro-gram rozrywk. — (W-wa).

KATOWICE: 9.15 — Film fab.; 20.35 — Film fab.

NIEDZIELA

POZNAŃ: 14.15 — Widow. dla dzieci: „Biała myszka” (W-wa); 14.40 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 14.55 — Niedzielną Bie-siada (Łódź); 15.35 — Wyniki lo-sowania „Koziołków” (dok.); 15.37 — Film: „W krainie Disneya” — (dok.); 16.25 — „Majowe rytmy” — progr. rozrywk. Pcznań — o-gólnopoli.; 17.05 — Film serijny: „Wakacje z piosenką” (dok.); 17.30 — Transm. sportowa Wisła — Odra (K-ce); 17.55 — „Kraj młodości” — film krótkometr. (W-wa); 18.25 — Finał Olimpiady Szkolnych Lig Quizowych (W-wa); 19.30 — Dzien-nik (W-wa); 20 — Koncert rozry-wkowy — (W-wa); 20.30 — Niede-ziela sportowa (W-wa); 20.50 — Niede-ziela Sportowa Wlkp. (dok.); 21 — Film fab. prod. ameryk. „W ryt-mie swinga” od l. 16 (dok.).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny, dyrygent Robert Satanowski, solista Jan Drath — fortepian,

Wystawy

CBWA — St. Rynek — Arsenał — Salon Wiosenny 1962 — czynny od g. 10-18.
MUZEUM NARODOWE — Al. Mar-cinkowskiego 9 — „Polskie ma-larstwo i rzeźba ludowa”.

Dyżury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chi-rurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: Kraszewskiego 12, Mar-cinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Głogowska 107/109.

Potrzebne nowe przedsiębiorstwo

Pieniądze są — nie ma kto budować

W pierwszym roku 5-latki nasze miasto nie potrafiło wy-korzystać wszystkich sum prelimitowanych w budżecie na inwestycje. Z zaplanowanych w pierwszej wersji 350 a po poprawkach — 4268 mln złotych miasto przerobiło zaledwie 377,5 mln. złotych. Wytworzyła się więc sytuacja nieco paradoksalna: z jednej strony brak pieniędzy uniemożliwia poprawę komunikacji w mieście, rozbudowę jej za-plecza, skrócenie cyklu budowy nowego ujęcia wody itd., a z drugiej — niewykorzystanie około 50 mln. inwestycyj-nych złotych.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak bardzo ten fakt osłabia nasze argumenty za ewentualnym przyznaniem Poznaniowi dodatkowych kredytów na in-westycje komunalne. No bo cóż nam mogą odpowiedzieć w Warszawie? — „Co wam, po pieniądzu, kiedy tego co ma-cie nie potraficie przerobić...”

A z tym przerobem, niemal w każdej pozycji budżetowo-inwestycyjnej było nie dobrze. Na 14 branżowych inwestorów rady, tylko Wydział Komunika-cji wykonał swój plan inwe-tycyjny w 99,9 proc. Pozosta-łym zabrakło do pełnego planu od 2,6 proc. (przemysł) do 37,7 proc. (Wydział Spraw Wewnętrznych). W niektórych przypadkach dość dobre na-wet wskaźniki finansowe wy-konania planu nie mają od-bicia w efektach rzeczowych. Wydział Gospodarki Komunal-

nej i Mieszkaniowej np. osią-gnął stosunkowo niezły wskaź-nik wykonania planu finanso-wego (95,3 proc.), lecz w za-sadniczych dla miasta efek-tach: na planowanych 10,4 km nowej sieci wodociągowej wy-konał tylko 6,2 km; na plano-wanych 4,1 km sieci kanaliza-cyjnej, wykonał tylko 1,6 km. Inspektorat Oświaty wykonał plan inwestycyjny finansowo w 88 proc., mimo że pod na-ciskiem wykonawców musiał się zgodzić w III kwartale na skrócenie z planu „stanów su-rowych” jednej szkoły podsta-wowej i liceum ogólnokształ-cącego. Przykładów podob-nych można by tu przytaczać więcej.

Dlaczego tak się stało? Przyczyny tego stanu rzeczy są znane od lat: niedostatek mocy przerobowej przedsię-biorstw budowlanych Pozna-nia, niedostatki w przygoto-waniu inwestycji miejskich od strony lokalizacji i dokumen-tacji, brak niektórych mate-riałów (np. rur i kabli), brak sił roboczych, niechęć wyko-nawców do angażowania się w dziesiątki drobnych, niety-powych dla nich inwestycji, które nie dają dużego przo-bu nie pozwalają szybko wy-konać planu.

Nakłady na inwestycje miej-skie będą w roku na rok rosły. Trudności w ich realizowaniu będą odwiekać poprawę wa-runków życia mieszkańców. Do tego dopuścić nie wolno. Wychodząc z tego założenia Prezydium Rady powołało w roku ubiegłym specjalną komi-sję do spraw koordynacji miej-skich inwestycji. Komisja ta stara się usuwać w pierwszym rzędzie niedomagania w przy-

gotowywaniu inwestycji tkwią-ce w samych wydziałach rady.

Efekty pracy komisji są już widoczne. Gdyby nie jej inter-wencje, zaległości w realizo-waniu inwestycji byłyby w ro-ku ubiegłym jeszcze większe. Pracę komisji czuło się także w I kwartale br. Zrealizowa-no w tym okresie 27,1 proc. rocznego budżetu w tym po-nad 15 proc. inwestycji. Bu-downictwo mieszkaniowe rady osiągnęło w I kwartale wyni-ki jedne z najlepszych w kra-ju, handel zrealizował 27 proc. planu rocznego, lepiej niż w ubr. przebiegały inwestycje oświaty. Nie nabrały nato-miast rozmachu inwestycje Wydziału Budownictwa i Wydzia-łu Komunikacji, choć kwiec-ięń był już dla obu wydzia-łów trochę lepszy.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że nawet najlepsze przygotowanie inwestycji nie usunie podstawowej przyczy-ny niewykonania planów. niedoboru mocy przerobowej. Wydaje się, iż rada powinna stworzyć własne duże przed-siębiorstwo budowlano-montażowe, przystosowane do wy-konywania typowych robót ko-munalnych. Tylko w ten spo-sób można będzie bowiem w sposób trwały zabezpieczyć ter-minową realizację pilnych dla miasta inwestycji.

PIOTR CHOJNACKI

Zostaną w mieście ale nie bez rozrywki

Co zrobić z malcami, którzy wakacje spędzają w mieście? Jak zorganizować miłe zajęcia specjalnie dla tych, któ-rych rodzice pracują? Czy zostawić im całkowitą swobodę? Oto pytania, na które możemy tylko odpowiedzieć dwoma słowami: zajmie się tym „Akcja nieobozowa”.

Co to takiego?

Komenda Chorągwi Harcer-skiej organizuje atrakcyjne za-jęcia dla najmłodszych. Wy-cieczki, biwaki, gry i zabawy, teatryki itp. wypełniać będą wolne dni wakacji. Zapewnią one również spokój rodzicom. Projektuje się, że z akcji tej skorzysta w tym roku 50 ty-sięcy dzieci. Opiekę nad dzieć-mi roztoczą najlepsi drużyno-wi i zastępowi — którzy prze-szli specjalne przeszkolenie oraz przedstawiciele organiz-a-cji społecznych i instytucji, po-wołanych do opieki nad dzieć-mi.

W Poznaniu specjalne szko-lenie na biwakach w Strze-szynku przejdzie 400 zastępo-wych. W porozumieniu z Po-znańską Spółdzielnią Mieszka-niową uruchomi się w lipcu i sierpniu 11 punktów stałych. Opiekę nad nimi przejmą in-struktorzy ZHP i Komitety Blokowe. Specjalnym uzna-niem młodych cieszyć się bę-dą na pewno trzy piękne bi-waki: w Kiekrzu, Głuszynie i przy ul. Bema. Przygotuje się już atrakcyjne imprezy jak: koncert „Dzieci — dzie-ciom”, „Olimpiada sportowa” i zgaduj-zgadule.

Piękne plany! W realizacji ich trzeba jednak pomóc orga-nizacji harcerskiej. Wydaje się, że w tym szczytnym za-

Z okazji 50-lecia „Prawdy”

Z okazji 50-lecia leninow-skiej „Prawdy”, Zarząd Od-działu Poznańskiego Stowa-rzyszenia Dziennikarzy Pol-skich oraz Klub M. P. i K. organizują wieczór praso-woy na którym red. Fran-ciszek Hryniewicz wygłosi odczyt pt.:

„LENINOWSKA PRAWDA” ŹRÓDEŁ WSPÓŁCZESNEJ PRASY RADZIECKIEJ

Odczyt odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godzinie 19, w sali wykładowej Klu-bu Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Fr. Ratajczaka 39. (ra)

Uroczysty koncert

Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu, Wydział Kul-tury Prezydium RN m. Pozna-nia oraz Towarzystwo Przy-jazni Polsko-Radzieckiej za-praszają na uroczysty koncert z okazji XVII rocznicy Ukła-du o Przyjaźni, Pomocy Wza-jemnej i Współpracy między Polską a ZSRR. Koncert ten odbędzie się w dniu dzisiej-szym o godz. 18.30 w Pałacu Działyńskich przy Starym Ryn-ku. Weźmie w nim udział po-pularny w Poznaniu Chór Chłopców Jerzego Kurczew-skiego. Wystąpią także artyści scen poznańskich. (az)

Wystawa plakatu o Leninie

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku otwarcie wystawy pla-katów poświęconych życiu i działalności Włodzimierza Le-nina. (az)

Swarzędz ufundował tablicę ku czci poległych

W Swarzędzu pod Pozna-niem dobiegły końca prace związane z przygotowaniem tablicy ku czci poległych za wolność i ojczyznę; pracom patronował Obywatelski Ko-mitet. W niedzielę, 6 bm. na-stąpi uroczyste odsłonięcie ta-blicy pamiątkowej.

Uroczystości, organizowane pod patronatem Oddziału Po-wiatowego ZBoWiD. rozpoczą-ną się o godz. 9.30 przed Ra-tuszem na Rynku. Następnie, o godz. 10, w kinie „Rusalka” odbędzie się akademicka, a po niej, o godz. 12.30 — nastąpi moment odsłonięcia tablicy na Rynku. (e)

Występy zespołu „Czerwono-czarnych” ze Szczecina, połączone z turniejem pt. „Szukamy młodych talentów” wywołały w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie. Dowodem tego pełen komplet widzów w au-li UAM na tej dwu-dniowej imprezie. Ze-spół przybył do nas już po odwiedzeniu kilku innych woje-wództw, gdzie organi-zatorom udało wyło-wić się kilka interesu-jąco zapowiadających się, młodych piosenka-rek i piosenkarzy. Ich też występy przed publicz-nością poznańską wzbudziły nader żywy aplauz; rzadko kiedy zdarza się, by tak gorąco domaga-no się bisów. Młodzi porwali słuchaczy przede wszyst-kiem temperamentem i żywiołowością, czego — powiedzmy szczerze — tak często brak zawodo-wym wykonawcom. Szczególnie żywo oklaskiwa-no Helenę Majdaniec ze Szczecina, Karinę Stanek z Bydgoszczy, młodzieńską, kapitalną odwrócić rock-and-rollowych piosenek (obie solistki zosta-ły dopuszczone na Ogólnopolski Festiwal Pio-

senki w Sopocie!) oraz młodego Cygana z woj. lubelskiego, Michał Burano. Wymieniona trójka — a także inni — rzeczywiście wyróżniają się uzdolnieniami wokalnymi i interpretacyjnymi.

W czasie koncertów trwał jednocześnie tur-niej piosenkarzy-ama-torów. Do tej pory u-dział swój zgłosiło z naszego województwa około stu kandydatów. Ponieważ nie wszyscy mogli zaprezentować się publiczności w dniu 2 i 3 bm., organizato-rzy informują, że naszym pośrednictwem, że w niedzielę, 6 bm. odbędzie się dwa dodatkowe koncerty w sali Izby Rzemieślniczej o godz. 16 i 20. Bilety w przedsprzedaży w „Orbisie”.

Poza tym „Estrada” przyjmuje dalsze zapisy amatorów, którzy chcieliby wypróbować swe możliwości na koncercie niedzielnym (zgłoszenia: pl. Wolności 17, w godz. 8-15). Miejsmy nadzie-ję, że również spośród uczestników poznańskiego turnieju wyłoni się nowy talent piosenkowski. (bi)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

NOWA OFIARA

Wczoraj o godz. 12.50 przy ul. Grunwaldzkiej (koło Gospody Tar-gowej) chciał wskoczyć do tram-waju linii 6 dwunastoletni Sz. G. zamieszkały przy ul. Ryckiej 44. Chłopiec dostał się pod koła tramwaju, które zmiażdżyły mu obie nogi. Lekkośmiałemu chłop-cu amputowano w szpitalu jedną nogę, drugiej grczy to samo.

POTRĄCONA PRZEZ MOTOCYKL

4-letnia U. R. potrącona została u zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Bluszczyńskiej przez motocykl. Dziewczynka doznała wstrząsu mózgu. (t)

Jutro — dodatkowe koncerty

Pożyteczna akcja „Czerwono-czarnych”